Dziś 10 stronic. **Cena 15 gr.**

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA ADMINISTRACJA Warszawska 18 tel. 235. NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 20 BIAŁYSTOK, niedziela dn. 5 października 1924 r. Rok I.

KINO „MODERN"
Ceny od 1 zł. Kasa: od 4 pp.
Początek 4.30 pp.

Dziś! Monumentalne dzieło filmowe według słynnego dzieła Lessinga „NATHAN DER WEISSE" 7 akt. z prologiem.
Bajeczna wystawa. Oślepiający przepych i bogactwo w Nice i pod Jerozalemem biorą udział 100.000 osób.

NATHAN MĘDRZEC
Opowieść o trzech pierścieniach, wyznających świat wiarę, religii, kultów i miłość żywą miłość.
W rolach głównych: Największy tragik doby ostatniej
WERNER KRAUSS Bela Muzshay — Carl de Vogt.

Dnia 5 października rozpoczyna się Tydzień Lotniczy, organizowany przez LIGĘ OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Niech nikogo nie zabraknie w szeregach członków LIGI!

W niedzielę dnia 5.X. odbędzie się kwesta uliczna.

Niech znaczek LIGI ozdobi pierś każdego mieszkańca Białegostoku.

SALA WOJEWÓDZKA
Wystawa Sztuk Pięknych
Wejście 1 złoty. Młodzież i szeregowi 50 gr.

Wykrycie zabójców Lejzera Leśnika.

Bandyci pójdą pod Sąd doraźny.

Donieśliśmy przedwczoraj o napadzie bandyckim na szosie Wołkowysk—Białystok, którego ofiarą padł Lejzer Leśnik. Według opowiadania towarzyszki Leśnika Zeldy Berkowiczówny w napadzie brał udział dwóch bandytów, z których jeden ubrany był w frencz wojskowy.

Na podstawie zeznań Berkowiczówny, a zwłaszcza bardzo wnikliwego przez nią opisu sprawców, Policja rozpoczęła intensywną akcję, która uwieńczoną została pomyślnym skutkiem.

Jako sprawców napadu stwierdzono braci Sawickich, mieszkających we wsi Zatzeczany, którzy podejrzani są ponadto o dokonanie całego szeregu napadów rabunkowych.

Przy rewizji, przeprowadzonej u Sawickich, znaleziono właśnie frencz wojskowy, oraz zakopany w ziemi rewolwer z jednym nabojem wystrzelonym. Znaleziono również karabin wojskowy oraz 42 skóry, które zdaje się zrabował u niejakiego Barucha Zdrojańskiego.

Policja przyaresztowała Jana i Juljana Sawickich i wprowadziwszy ich na posterunek policji w Ondku, skonfrontowała bandytów z Berkowiczówną. Berkowiczówna, po nałożeniu przez Juljana Sawickiego frencza, stwierdziła w nim zabójcę Leśnika, a w bracie jego Janie wspólnika napadu.

Wobec nagromadzonych dowodów winy bandyci przyaresztowani zostali do Białegostoku i staną w krótkim już czasie przed Sądem doraźnym. Dochodzenia wykazały, że kula, która został zabity Leśnik jest tego kalibru co rewolwer, który podczas rewizji został ujawniony. Ustalono również, że w napadzie brał też udział brat Sawickich Wasil, który niedawno temu przyszedł z Bolszewji.

Policja Białostocka szybkiem odkryciem sprawców ohydnego mordu wykazała wielką sprawność.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Juljan i Jan Sawicc uporczywie twierdzą, że co do ich osoby zachodzi fatalna omyłka, jakkolwiek odnaleziono u nich rewolwer systemu nagan francuski wraz z 7-miu nabojami i 1 gilzą z wystrzelonego naboju.

Berkowiczówna z całą pewnością nie stwierdza indentyczności sprawców, zeznaje jedynie, że poznaje ich po wzroście i po frenczu i że twarzy bandytów z powodu ciemności w czasie napadu nie zdołała zapamiętać.

Jest jednak rzeczą prawie że pewną, iż Sawiccy popełnili napad. Zachodzi przeciwko nim bardzo poważne podejrzenie, że popełnili również napad bandycki w Wołkowysku.

Dochodzenie dalsze prowadzi sędzia śledczy na pow. Białostocki p. Czapulewicz.

Władze Państwowe dla loterji fantowej „Tygodnia Akademika".

Minister Spraw Wewnętrznych p. Z. Hübner, na skutek zwrócenia się Rady Naczelnej o pomoc władz administracyjnych instancji w kierunku zorganizowania lokalnych Komitetów loterji — wydał okólnik do pp. wojewodów, delegata Rządu w Wilnie i komisarza w Warszawie „aby, idąc po linji jego dążeń, zechcieli dołożyć wszelkich starań celem zapewnienia jaknajlepszych rezultatów z przedsięwziętej akcji".

Wojewoda Warszawski p. Wł. Sołtan, w myśl powyższego okólnika, wydał odezwę do pp. starostów i prezydentów miast wydzielonych, aby zechcieli poprzeć usiłowania Rady i przyjść z pomocą w zakresie o jaki prosi w swem piśmie z dn. 15-IX-r.b.

Odezwa pana Wojewody kończy się słowami: „Ze swej strony, pomnąc na wypróbowaną gotowość Panów do zajęcia się wdzięczną i nader ważną, a tak bliską sercu memu pracą na polu niesienia pomocy dla młodzieży akademickiej, proszę o zachowanie nadal niezmiennie serdecznego stosunku do tej akcji i udzielenie swego poparcia, celem zapewnienia jaknajlepszych rezultatów przedsiębranej loterji".

Niewątpliwie w rejestrze lokalnych Komitetów loterji fantowej nie zabraknie ani jednego miasta polskiego.

Próbowała już Pani nową namiastkę kawy „Enrilo"?
Bez żadnych innych dodatków zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „Enrilo" posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enrilo" polecane przez wielu posłuch lekarzów. W obecnych warunkach drożyźnianych przynosi „Enrilo" z powodu niskiej ceny dużo oszczędności w każdem gospodarstwie. Za zmiennym jakość zdrowy wyjątkowi wytwórcy.
Henryk Franciszek Zygmunt
Fabryka wyrobów kawy S. A.
Gdynia-Wielka

Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. St. Nawakowski
Białystok, Rynek Sienny 10.
CENTRALA: Warszawa, ul. Kredytowa 4.
ODDZIAŁY: w Dawidgródku, Horodnicy i Nowogródku.
Zawiera wszelkie gospodarcze, kolnie rolnicze i techniczne, [illegible]

Czytajcie „Białostocki Kurjer Polski"

KINO-TEATR „OLIMPJA" Marszałkowska 114.

Nareszcie! dawno oczekiwany obraz największej wytwórni „Goldwyn" w New Yorku, która pierwsza wyświetla film pościgowo-detektywny podług scenarjusza nieśmiertelnego dzieła Conan Doyle'a pt.

SZERLOK HOLMES I DOKTOR MORIARTY

Uprasza się Szanowną Publiczność o łaskawe przybywanie na wcześniejsze seanse.

Ilustrujący przygody i walkę wszechświatowego detektywa angielskiego Szerloka Holmesa z szatańskim doktorem Moriartim w 8-miu wielkich aktach—całość.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Początek punktualnie o godz. 5 pp.

KINO FILHARMONJA Jasna 5. Początek o godzinie 6-ej.

EPOKOWY FILM AMERYKAŃSKI

8 aktów wstrząsających przygód kupca konfekcji damskiej w Ameryce p. t.

„Dom Handlowy Potasz i Perlmutter"

Film, który wszyscy zobaczyć powinni

Tańce na głowach! Przepych! Dwugodzinny program

PIERWSZY w POLSCE

TARG NA DRZEWKA

owocowe ozdobne i leśne

urządzany przez

Zrzeszenie Szkółkarzy Województwa Lubelskiego

odbędzie się w LUBLINIE w parku na Bronowiczach w dn. 10—13 października r. b. włącznie

3461

SZAMADA.

Ks. Bismarck, zmieniwszy tekst słynnej depeszy emskiej powiedział, że z szamady zrobił fanfary. Patrząc na ewolucję jakiej w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów dokonał rząd Rzeszy, można powiedzieć, że z fanfary zrobił szamadę. Przed decydującem w tej sprawie posiedzeniem gabinetu niemieckiego z 23 września r. b. prasa, i to także prasa zbliżona do rządu, zwiastowała, że do ministra spraw zagranicznych, nie rzuca w ten bardzo... gorny, z jednej strony w następstwie genewskiej mowy p. MacDonalda, z drugiej zaś jako ubezpieczenie rządu przeciw atakom nacjonalistów niemieckich Rzesza cała postawiona została tak, jak gdyby Liga Narodów na kolanach błagała Niemców o jaknajrychlejsze wniesienie podania do Genewy. Niemcy zastanawiały się głęboko czy wogóle mają to uczynić, następnie zaś zastanawiały się nad ceną, której za wstąpienie zażądać mają. Rozpoczęło się więc w prasie formułowanie warunków niemieckich, których lista wzrastała z każdym dniem. A więc stałe miejsce w Radzie Ligi, zupełna ewakuacja Kolonji do 1 stycznia 1925, równoczesne przeniesienie kontroli nad zbrojeniami niemieckiemi z mocarstw na Ligę, udział Niemiec w tej kontroli nad sąsiadami, zwolnienie Rzeszy od obowiązków z artykułów 16 i 17 paktu, mandat nad częścią przynajmniej dawnych kolonij niemieckich i t. p. i t. p.

Jak zwykle tak i teraz Niemcy wykazali zupełny brak zrozumienia psychologji innych narodów. Kampanja w sprawie warunków niemieckich wywołała nietylko silną reakcję we Francji, ale i niesmak w Anglji i sprowadziła niekorzystną dla Rzeszy zmianę w atmosferze europejskiej. Charakterystycznym był fakt, iż gabinet angielski na podjęte z Berlina sondowanie jego opinji w sprawie tych warunków odpowiedział z demonstracyjnym chłodem, że żadnych warunków przyjęcia Niemcom gwarantować nie może. Zaczęło się więc, trochę po niewczasie, dolewanie wody do wina. Do Genewy przybył hr. Harry Kessler, wiozące ze sobą memorandum niemieckie, skierowane do dziesięciu państw reprezentowanych w Radzie Ligi, i jakkolwiek odmówił wszelkich co do jego treści wyjaśnień, oświadczył jednak, że nie zawiera ono żadnych warunków tylko szereg zapytań: rząd Rzeszy chciałby tylko wiedzieć, jakie będzie stanowisko państw reprezentowanych w Radzie co do całego szeregu ważnych dla Niemiec punktów, ażeby na podstawie tej świadomości złego i dobrego zdecydować się ostatecznie na krok stanowczy.

Zapytania nie warunki. Niezbyt to wyszukana gra słów. Kwestja bowiem tkwi w tem, czy rząd niemiecki, otrzymawszy na swoje „zapytania" odpowiedź przeczącą co do jednego, paru, lub wszystkich punktów, wycofa mimo to prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów czy nie? Jeśli tak, to zapytania były zbyteczne, a w polityce każda rzecz zbyteczna jest szkodliwą. Jeśli nie, to nie są to zapytania, lecz warunki [illegible] do punktu w [illegible] z Niemiec swego po[illegible] nie zrozumia[illegible] formuła [illegible] w [illegible] tam gdzie należałoby [illegible] kam [illegible] określeniu w art. [illegible] paktu.

Przed publikacją autentycznego brzmienia memorandum niemieckiego przedwcześnie [illegible] szczegółowe o[illegible] zawartych w niem zapytań [illegible] wśród nich także [illegible] [illegible] [illegible] niem[illegible] [illegible] Niemcy [illegible] [illegible] obcych kontyngentów wojskowych przez terytorjum Rzeszy w razie zbrojnej ekspedycji europejskiej przeciw państwu łamiącemu [illegible] Niemcy wska[illegible] redakcję [illegible] [illegible] z [illegible] niem [illegible] z Ligą [illegible] [illegible] napastnika w wypadku [illegible] przemarszu obcych wojsk przez [illegible] terytorjum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zbrojnych i w takim razie [illegible] przyjąć na siebie obowiązku artykułów paktu [illegible] [illegible] się od [illegible] dla wszystkich [illegible] du na swoją politykę zagraniczną. W tym ostatnim wypadku byłoby [illegible] nem, [illegible] dalsze utrzymanie stosunków z Rosją sowiecką, z drugiej zaś strony o utrudnienie państwom które podpisały protokół genewski udzielenia pomocy państwu napadniętemu przez też Rosję sowiecką. Wszystko to są kwestje, Polskę w najwyższym stopniu interesujące, a których ostateczne wyjaśnienie dać może dopiero tekst noty niemieckiej.

Jeśli jednak trudno dziś pisać o tem, co się w tej nocie mieści, to wolno może wspomnieć o czem, czego, według obecnego stanu informacyj, w niej niema, a o czem tak głośno do niedawna było w prasie niemieckiej, o czem nawet pośrednio wspomniały niemieckie akty dyplomatyczne. Niema, zdaje się, w memorandum niemieckiem ani słowa o konieczności rewizji niektórych terytorjalnych postanowień traktatu wersalskiego. A jednak wyraźną do tego aluzję czytaliśmy niedawno jeszcze w opinji, jaką rząd Rzeszy przesłał do Genewy w sprawie projektu traktatu o wzajemnej pomocy! W prasie zaś w wynurzeniach różnych polityków niemieckich aż do skrajnej lewicy włącznie precyzowano tę aluzję dość dokładnie, zapewniając że nikt w Niemczech nie myśli o odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji. Natomiast kwestja granic wschodnich Rzeszy jest [illegible] i w Genewie p. Breitscheid [illegible] [illegible] wspomina już ala [illegible] Nie [illegible] się [illegible] że owe są [illegible] zmiany frontu. Przedewszystkiem wyrażenie tych niemieckich pretensyj było nagrodą w Europie bardzo niekorzystne. Nawet w państwach, które uważać można za przychylnie dla Niemiec usposobione, wzbudziło się uczucie niepokoju na myśl o poruszeniu kwestyi zmian terytorjalnych we wstrząsie, mniej jeszcze wojną Europie. We Francji specjalnie uczucie to potęgowało się świadomością, iż ograniczenie niemieckich postulatów terytorjalnych do strony wschodniej okazałoby się zapewne w praktyce etapem w drodze do dalszych akcyj tego rodzaju od zachodniej strony Rzeszy.

W miarę jednak, jak postępowały w Genewie prace nad protokołem arbitrażowym, z coraz większą siłą występował na jaw czynnik drugi, wywołany w sposób bardzo jasny przez polskiego ministra spraw zagranicznych Teza p. Skrzyńskiego, że traktaty pokojowe stanowią jedyny kodeks prawa narodowego, na którego [illegible] się musi wymiar [illegible] międzynarodowej, że sprawiedliwość ta w oderwaniu od tego kodeksu jest pojęciem rewolucyjnem, prowadzącem niechybnie do nowego przewrotu, uzyskała aprobatę powszechną i jednomyślną Konkluzja komisji prawnej Zgromadzenia, iż [illegible] na celu rewizję traktatów i aktów międzynarodowej mocy, lub kwestjonujące obecną integralność terytorjalną państw podpisujących protokół, nie mogą podlegać nowej procedurze pokojowej, nie oznacza przecież nie innego, jak że musiałyby one podlegać starej procedurze — wojennej. Uświadomienie zgromadzeniu genewskiemu tego, co oczywiście prostego, ale propagandą prasową zaciemnionego pewnika, przyczyniło się w bardzo wysokim stopniu do usunięcia z porządku wszelkich niemieckich zachcianek rewizyjnych. Już w Genewie p. Breitscheid zmodyfikował swoje zapatrywania na owe „trudniejsze" sprawy odbierając im charakter pretensyj terytorjalnych a pozostawiając tylko cechę postulatów ekonomicznych. Jeśli zaś, jak przypuszczać wolno, sprawa ta zniknęła również z tak bogatego repertuaru „zapytań" rządu niemieckiego, to główna w tem zasługa stanowczego i mądrego działania naszego ministra spraw zagranicznych w ciągu V sesji Ligi Narodów. W tym rezultacie odbija się bardzo wyraźnie ogromna zmiana, która w ciągu ostatnich tygodni zaszła w europejskiem stanowisku Polski. Mamy nadzieję, że osłabić tego rezultatu nie zdołają niedorzeczne demonstracje urządzane z partyjnych względów na naszych kresach zachodnich, demonstracje, które jedyne dziś starają się utrzymać ferment w sprawie integralności granic Polski. W chwili, kiedy Niemcy zmuszone były zamilknąć w tej sprawie, trzymanie jej na powierzchni dyskusji ze strony polskiej jest więcej niż błędem, jest zbrodnią przeciw państwu. Ufamy, że arangerowie tych demonstracyj zdołają to sobie uprzytomnić i że szkodliwej dla państwa roboty zaniechają.

Zm.

Mowa ministra Skrzyńskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi minister Skrzyński wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

Wobec protokułu.

„Znaleźliśmy się wobec protokułu mającego na celu pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych. Zapoczątkowany przez porozumienie francusko-angielskie, a stworzony przez pracę przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych, protokuł przepojony jest uczuciami wiary i miłości pokoju i solidarności. Jest on wyrazem siły i jedności. W tym charakterze wielkiego tego dzieła widzę gwarancję doskonałości skuteczności. Wraz z tekstem protokułu wyniesiemy stąd wspomnienie, będące jego żywą interpretacją.

Wspomnienia o pierwszych debatach.

W imieniu delegacji polskiej chciałbym wspomnieć pierwsze dni debat, kiedy szefowie rządów dwu mocarstw podali sobie ręce, aby razem uczynić pierwsze kroki na drodze, po której poszliśmy za nimi z całem zaufaniem. Delegacja polska wyniesie najtrwalsze wspomnienia z pracy, w trakcie której poznała tyle pięknych umysłów, wybitnych zdolności i talentów. Nie wymieniam nazwisk, ponieważ mam uczucie admiracji zwracając się do wszystkich.

Cześć pamięci Woodrow Wilson'a.

Jest jednak nazwisko, którego nie mogę nie wymienić. Pragnę wspomnieć tutaj wielkiego człowieka, który rzucił podwaliny dla wszystkich naszych prac i którego szlachetny umysł przebija z każdego zdania protokułu, będącego zresztą tylko rozszerzeniem, rozwinięciem paktu Ligi. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła pokoju, uważam za swój obowiązek dać wyraz uznania, ożywiającemu naród polski i wymówić nazwisko, które będzie wyryte na progu świątyni i odczytywane w wrażeniu, a które w mojej Ojczyźnie otacza kult wdzięczności. Nazwisko to: Woodrow Wilson.

Polska — placówka demokracji.

Mam zaszczyt przemawiać tutaj w imieniu kraju, który w ciągu swej 10 stowiekowej historji położył niejedną zasługę wobec ludzkości i który zaznał okropności rozbiorów, ponieważ był otoczony wielkiemi mocarstwami, w tradycji których leżała pogarda dla demokracji i wolności. Groźba ta, jak wielokrotnie już wspominałem, ciąży jeszcze nad tym krajem, ponieważ jest on na wschodzie Europy wysuniętą placówką demokracji.

Deklaracja rządu polskiego.

W imieniu mego rządu składam deklarację następującą: Leżący przed nami protokuł jest dokumentem wielkiej wagi, stwarzającym podstawę pokoju, opartego na bezpieczeństwie, sprawiedliwości, traktatach i integralności terytorjalnej państw. Stwarzając instytucję arbitrażu obowiązkowego, protokuł ten potępia jako zbrodnię międzynarodową wszelką wojnę zaczepną. Jestem szczęśliwy, mogąc wziąć udział razem z wami, panowie, w budowie tego wspaniałego pomnika, wznoszącego się w wyżynie sfery cywilizacji i godności ludzkiej i oświadczam, że podpisuję protokuł w imieniu rządu polskiego.

• • •

GENEWA, 3.10 (AW) — Ignacy Paderewski, który przez cały czas był obecny na posiedzeniu, oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej:

— Mowa Skrzyńskiego była wytworna zarówno pod względem formy jak i treści. Wywołała ona silne wrażenie we wszystkich ławach Zgromadzenia jako wyraz pokojowych dążeń Polski, pragnącej uregulowania stosunków międzynarodowych na drodze sprawiedliwości i prawa.

Refleksje.

SZTUKA O TŁUMIE.

Kiedy pierwszy lepszy matołek uważa się za „indywidualistę" i „pogardza" tłumem składa jeszcze jeden dowód, że należy do motłochu wśród którego „indywidualizm" najniższego gatunku plenie się tak bujnie. Trzeba mieć dobrze wypracowane rację estetyczne i duchowe, które usprawiedliwiają poczucie wyższości nad tłumem. Dopiero wówczas mamy do czynienia z myślą głębszą taką, jaką reprezentują w swoim stosunku do tłumu wielcy pisarze starożytnego świata; jaką wielokrotnie wypowiadał Leonardo da Vinci, jaką znajdujemy u Goethego lub u „potępianego przez ciżbę" Baudelaire'a. Dopiero z pewnych wyżyn myślowych płynąć może prawdziwa nauka o tłumie, nauka, nie zaś tylko urągliwe słowo. I ta oto nauka niosła po wszystkie czasy surowy sąd o właściwościach tłumu, który, jak ktoś dobrze powiedział, nie zmienił się od czasu kiedy ateńczycy wysłali Arystydesa Sprawiedliwego na wygnanie.

Do tej właśnie dziedziny wyższych i surowych sądów o motłochu należy sztuka Romain Rollanda „Danton". Wśród całego cyklu utworów dramatycznych z dziejów Wielkiej Rewolucji—jedyna sztuka nawskroś antyrewolucyjna. Unosi się nad nią duch krwawej ironji i aż nadto zjadliwego sceptycyzmu które nawet osłabiło widoczną chwilami troskę o objektywizm. Tłum w tej sztuce gra swoją nieśmiertelną rolę zbiorowej bezmyślności i krwiożerczej bestji pobudzanej przez niezwodną retorykę Rewolucja w „Dantonie" jest obrazem wzajemnego pożerania się wodzów i nieobliczalnych odruchów półobłąkanej hołoty oraz jest demonstracją narodowości, który głosi ustami Robespierra że „wolność nie zdobywa się przez wolność". Krwawy chaos pochłania wszystkie ofiary ludzkiego sentymentu i rewolucyjnego mistycyzmu (Kamil Desmoulins) nie mówiąc już o ofiarach niezachwianego honoru (Varennes). A tłum, nadrzędna rewolucji. Tłum chce ratować Dantona. Zawahał się i cofnął na widok Saint-Just'a gwałtownego „Chrystusem rewolucji". Lecz całkowicie został rozbrojony i rozpędzony dopiero przez wiadomość o transportowych mękach, które właśnie nadeszły do Paryża. Takim obrazem kończy się sztuka, zamknięta hasłem aforyzmem Saint-Just'a. „Idea nie potrzebuje ludzi. Narody umierają, żeby mógł żyć Bóg"

I o takim utworze mógł ktoś w jednym z dzienników warszawskich napisać: „Jeszcze dzisiaj takich sztuk, a będziemy mieli rewolucję". Kolega recenzent, kolega mi, ale to nic nie rozumie. A już ja kaś nieprawdopodobnie bezmyślna pała mogła w innem znów dzienniku napisać: „P. Rolland, aby towar szedł, ponieważ kuwnika Sowdepja jest głośna i reklamowana, pisze „Dantona" uderzył w strunę aktualności". Pała nie wie nawet, że „Danton" napisany był jakieś dwadzieścia lat temu i dalej „Sztukę Rolanda wprowadzono do Warszawy aby nie zapomniała o rewolucji, aby zrobić przyjemność tym, którzy lubią tę w tem miejscu łaskotan". Jaka pała, jaka niesłychana pała!

Przypomnijmy że sympatje wielkiego pisarza dla rewolucji bolszewickiej trwały bardzo krótko. Już parę lat temu, w liście otwartym do komunistycznego pisarza, Henryka Barbusse'a potępiając terror bolszewicki, wypowiedział Romain Rolland tę samą myśl, jaka przeziera wyraźnie przez wszystkie sceny „Dantona". W liście tym czytamy. „Nieprawdą jest, że cel uświęca środki albowiem środki dla postępu ludzkości mają donioślejsze znaczenie, niż cele. Cel (rzadko i niedoskonale osiągnięty) zmienia tylko stosunki zewnętrzne między ludźmi, środki zaś, przeciwnie, kształtują rozum ludzki i kierują człowieka na drogę gwałtu. A jeżeli tak jest, to każdy rząd opierający się na gwałcie, nie będzie w stanie zapobiec nieskowi słabych"

Wida.

PORWANIE POLI NEGRI?

NEW YORK, 27 września. Z Los Angeles donoszą, że słynna artystka filmowa Pola Negri podczas przejażdżki konnej została porwana przez Indjan. Cała policja miejscowa jest zmobilizowana. Dotychczas na ślad artystki nie natrafiono. Wypadek ten wywołał w Stanach Zjednoczonych niebywałą sensację.

(3501)

STAN ZDROWIA A. FRANCE'A.

PARYŻ, 3.10. (PAT.) Jak donoszą z Tours, w zdrowiu Anatola France'a daje się zauważyć znowu pewne pogorszenie. Od 48 godzin chory czuje się niezmiernie osłabionym.

PRZEDSTAWICIEL HEDŻASU W MOSKWIE.

Do Moskwy przybyła misja dyplomatyczna króla Hedżasu Husejna. Na czele misji stoi ks. Chabib-Lutfallah.

Po sesji Ligi Narodów.

LORD PARMOOR PODPISZE PROTOKUŁ.

GENEWA, 3.10 (PAT.). W kołach, zbliżonych do Ligi Narodów, krąży pogłoska, że lord Parmoor wysłał do rządu angielskiego depeszę, w której prosi o upoważnienie go do podpisania protokółu genewskiego jeszcze przed swym wyjazdem z Genewy.

PROGRAM PRAC RADY LIGI.

GENEWA, 3.10 (PAT.). Rada Ligi Narodów postanowiła, że następna sesja Rady odbędzie się w grudniu w Rzymie. Następnie na posiedzeniu poufnem Rada Ligi przystąpiła do wymiany poglądów w sprawie przygotowań do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Strona techniczna przygotowań będzie powierzona tymczasowej komisji mieszanej zreorganizowanej, w skład której wejdą przedstawiciele 10 państw wchodzących do Rady Ligi, przedstawiciele technicznych organizacyj Ligi Narodów, pewna liczba fachowców wojskowych oraz przedstawiciele zrzeszeń przedsiębiorców i zrzeszeń robotniczych.

NIEMCY O DELEGACJI POLSKIEJ.

BERLIN, 3.10. (A. W.) „Berliner Börsen Zeit." donosi z Genewy, że na ostatniej sesji Ligi działalność Polaków pod przewodnictwem Skrzyńskiego cechowała ostrożność i wyrachowanie. W sprawie układów uzupełniających delegacja polska całkowicie i solidarnie popierała francuski punkt widzenia. Podczas tej sesji Polska po raz pierwszy była silnie reprezentowana. Prócz ministra Skrzyńskiego i jego bliższych pomocników bawili w Genewie liczni parlamentarzyści polscy, którzy pozostawali w najściślejszym kontakcie z delegacją polską. Taktyka Skrzyńskiego była ostrożna i obliczona na to, aby za kulisami wyrównać różnice pomiędzy poglądami Anglji i Francji.

„TEMPS" O ARBITRAŻU.

PARYŻ, 3.10. (PAT.). Dzisiejszy „Temps" pisze, że jest rzeczą godną zastanowienia, iż pierwszemi państwami, które wraz z Francją podpisały protokół genewski, są Polska, Czechosłowacja i Jugosławja. Artykuł przypomina dalej poważny udział Benesza w opracowaniu protokułu i fakt, że minister Skrzyński był zdecydowanym zwolennikiem obowiązkowego arbitrażu pod warunkiem przyjęcia za podstawę zasady nienaruszalności traktatów, na których opiera się nowy porządek rzeczy w Europie. Jest rzeczą zrozumiałą — pisze „Temps", — że instytucje arbitrażowe będą mogły należycie spełnić swe zadanie tylko wtedy, gdy arbitrowie opierać się będą na kodeksie pisanym sprawiedliwości międzynarodowej, kodeksie, który tworzyć będą wszystkie podpisane traktaty. Nie będzie można — kończy dziennik — zarzucać Francji i jej sojusznikom, że czynią trudności wtedy, gdy prosty rozsądek usprawiedliwia pewne zastrzeżenia z ich strony co do trwałej organizacji pokoju.

P. Baldwin o planie Dawesa.

LONDYN, 3.10 (PAT) — Expremjer Bonar w wygłoszonej długiej mowy, w której zanalizował plan Dawesa i poruszył kwestje traktatów anglo-sowieckich. Potępił on całkowicie te traktaty a przedewszystkiem myśl o udzielaniu jakiejkolwiek pożyczki władzom sowieckim. Co się tyczy planu Dawesa, to zdaniem Baldwina, tylko po osiągnięciu równowagi ekonomicznej w Europie można się spodziewać stałej poprawy przemysłu angielskiego. Wyłączenie Niemiec z orbity handlowych stosunków świata przysłużyło Anglji wielkie szkody. Nie należy bynajmniej zapominać, że, po zrealizowaniu planu Dawesa, Niemcy staną się konkurentem Anglji. Mówiąc o pożyczce dla Niemiec expremjer zaznaczył, że pożyczka ta, w przeciwieństwie do proponowanej pożyczki dla Rosji, nie będzie pożyczką rządową, ani gwarantowaną przez rząd. W konkluzji Baldwin oświadczył, że pomimo niektórych braków, plan Dawesa przyniesie wielki pożytek.

Sytuacja rządowa w Niemczech.

OŚWIADCZENIE NACJONALISTÓW.

BERLIN, 3.10 (PAT.). Ogłoszono następujący półurzędowy komunikat. Dziś popołudniu odbyły się narady między pełnomocnikami nacjonalistycznej frakcji Reichstagu a kanclerzem Rzeszy w sprawie planowanego rozszerzenia gabinetu Rzeszy. Nacjonaliści określili plan wciągnięcia socjal-demokracji do rządu, jako zupełnie nowy fakt. Omówiono obszernie związane z rozszerzeniem gabinetu punkty widzenia. Niemiecko nacjonalistyczna frakcja podobnie jak frakcje innych stronnictw, zajmie ostatecznie stanowisko w omawianych sprawach w ciągu następnego tygodnia.

OŚWIADCZENIE SOCJALNYCH-DEMOKRATÓW.

BERLIN, 3.10 (PAT) — Ogłoszono tu następujący półurzędowy komunikat: W czasie narad, jakie toczyły się dziś przed południem między kierownikami socjalno-demokratycznej frakcji Reichstagu i kanclerzem Rzeszy w sprawie przekształcenia gabinetu, przedstawiciele socjalnych demokratów stwierdzili, że stronnictwo ich w decyzjach swych w przedmiocie rozszerzenia gabinetu Rzeszy nie kieruje się bynajmniej względami taktyki partyjnej.

Konferencja francusko-niemiecka.

PARYŻ, 3.10 (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji francusko-niemieckiej dla zawarcia traktatu handlowego na przemówienie ministra Raynaldiego odpowiedział przewodniczący delegacji niemieckiej Trendelenburg. Między innemi oświadczył on, że Niemcy mają zamiar naogół trzymać się w dalszym ciągu umiarkowanego systemu protekcyjnego w handlu zagranicznym oraz, że będą żądały dla siebie traktowania według zasady największego uprzywilejowania. Co się tyczy szeregu propozycyj, wyłuszczonych przez Raynaldi'ego, to delegacja niemiecka rozważy je jak najszczegółowiej.

Rzekomy napad na następcę tronu.

PARYŻ, 3.10. (PAT.). Jak donosi „Matin", do przechadzającego się incognito po Paryżu hiszpańskiego następcy tronu podszedł osobnik szykownie ubrany, proponując mu zwiedzenie niektórych pamiątek historycznych. Osobnik ów zaprowadził księcia do jednego z domów, gdzie dwaj inni osobnicy w bluzach marynarskich zażądali grożąc rewolwerami wszystkich posiadanych pieniędzy. Książę rzucił się do okna i zawołał pomocy policji, która przybyła i aresztowała napastników.

PARYŻ, 3.10. (PAT.). Tutejsza ambasada hiszpańska zaprzecza podanej przez wczorajszy „Matin" wiadomości o wypadku, jaki rzekomo miał spotkać w Paryżu hiszpańskiego następcę tronu. Opisany przez ten dziennik wypadek dotyczył zgoła innej osoby i miał miejsce nie wczoraj, a przed paru tygodniami.

Walki w Mekce.

SYTUACJA W HEDŻASIE.

LONDYN, 3.10. (PAT.). Biuro Reutera podaje, że położenie w Hedżasie nie zmieniło się. Wahabici nie zaatakowali dotychczas Mekki, król Hussein zdecydowany jest stawić opór nieprzyjacielowi. Ogólnie panuje przekonanie, że w razie abdykacji króla Husseina główne źródło walk byłoby usunięte.

KRÓL HUSSEIN PROSI O POMOC.

LONDYN, 3.10. (PAT.) Reuter. donosi: Król Hussein zwrócił się powtórnie z apelem do rządu brytyjskiego, prosząc o pomoc w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zagraża Mekce.

ABDYKACJA KRÓLA HEDŻASU.

KAIR, 3.10. (PAT.). Donoszą, że król Hedżasu Hussein abdykował.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

ZGON HR. WŁ. ZAMOYSKIEGO.

POZNAŃ, 3.10. (A. W.). W Kurnikach zmarł dziś w nocy hr. Władysław Zamoyski. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

PARYŻ, 3.10. (PAT.). Dziś rano przybył tu z Genewy minister Skrzyński, który jutro wieczorem wyjeżdża do Warszawy.

POS. DĄBSKI W PARYŻU.

PARYŻ, 3.10. (PAT.). Poseł Dąbski wraz z małżonką spędził we Francji kilka tygodni, poświęcając je na zbadanie położenia robotników polskich i na zwiedzenie w różnych częściach Francji robotniczych kolonji polskich. Podczas pobytu swego w Paryżu poseł Dąbski nawiązał stosunki z wielu wybitnymi członkami partji radykalnej i odbył szereg konferencyj w sprawie wewnętrznej sytuacji Polski, oraz w kwestjach polityki zagranicznej. Wczoraj państwo Dąbscy odjechali do Warszawy.

BILL O IRLANDZKIEJ KOMISJI DELIMITACYJNEJ.

LONDYN, 3.10. PAT. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu bill o irlandzkiej komisji delimitacyjnej 251 głosami przeciwko 99. Minister kolonji Thomas oświadczył, iż nie można było zgodzić się na uzależnienie losów Irlandji od polityki partyjnej. O ile rząd nie będzie zmuszony wyznaczyć delegata Ulsteru, to będzie on nie przedstawicielem rządu brytyjskiego a zastępcą przedstawiciela Ulsteru.

WŁOCHY RATYFIKOWAŁY KONWENCJE WASZYNGTOŃSKA.

PRAGA, 3.10. (PAT.). Mussolini zawiadomił telegraficznie Alberta Thomasa, że Włochy ratyfikowały konwencje waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy.

REWIZJA U B. MIN. ROSENBAUMA.

KOWNO, 3.10. (PAT.). U b. ministra spraw żydowskich Rosenbauma dokonano rewizji. Rząd litewski zarzuca Rosenbaumowi, że używa on bezprawnie tytułu ministra.

KONGRES BAŁKAŃSKICH CERKWI PRAWOSŁAWNYCH.

BUKARESZT, 3.10. (Rps.). W rezydencji królewskiej Synaks odbyła się narada przedstawicieli cerkwi prawosławnych krajów bałkańskich. Narada miała charakter nieurzędowy, chociaż reprezentowane były wszystkie cerkwie bałkańskie. Omawiano też przeważnie sprawy dotyczące tych ostatnich, chociaż były również poruszane kwestje interesujące cały Kościół Wschodni. Najważniejszą z omawianych spraw było zagadnienie zreformowania patrjarchatu konstantynopolitańskiego.

WŚRÓD MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

PARYŻ, 3.10. (Rps.). Komunikują, że b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz odpowiedział odmownie na propozycje dziennikarzy sudeckich wypowiedzenia się w kwestji przyjęcia tytułu cesarskiego przez b. w. ks. Cyryla. W. ks. oświadczył, że nie może nic dodać do swej ostatniej deklaracji. Z kół petersburskich komunikują, że w najbliższym czasie we Francji odbędzie się narada członków byłej rodziny cesarskiej.

Kołatictwo jest główném narzędziem obrony narodowej.

Sprawa Castiglioni'ego.

Wiedeński świat finansowy poruszony jest do głębi nowym skandalem — sprawą p. Kamila Castiglioni'ego, o której czytelnicy nasi powiadomieni są z depesz.

P. Castiglioni jest dorobkiewiczem z okresu inflacji. Rodem z Trjestu, został po zawarciu pokoju obywatelem włoskim. Spadek waluty austrjackiej wyzyskał w taki sam sposób jak Stinnes w Niemczech — skupowaniem akcje wielkich przedsiębiorstw, zwłaszcza, udało mu się zyskać miarodajne wpływy w tow. „Alpina, Montangesellschaft", gdzie pracował najpierw z włoską grupą Fiata a następnie z Stinnesem. Nadto zapewnił sobie Castiglioni udział w całym szeregu innych przedsiębiorstw przemysłowych, następnie w kilku wielkich bankach wiedeńskich, jak „Unionbank", skąd wyrugował go młodszy konkurent, p. Bosel, (który też utracił już to stanowisko), oraz w banku Depozytowym, z którego również wystąpił przed kilku laty.

Bankructwo tego banku, przyczem straty dotkliwe poniosły szerokie warstwy ludności, która składała tam swoje oszczędności, przypisywane jest w znacznej części skutkom rządów Castiglioni'ego, a zwłaszcza faktowi, że zyski, osiągane przez bank Depozytowy z wielkich transakcyj spirytusowych z tow. czeskimi przelewane były, w szkodę banku do kon[illegible] Castiglioni'ego. W sprawie tej toczą się od pewnego czasu procesy, śledztwa, a środki sądowe przedsięwzięte obecnie przeciw Castiglioni'emu, Goldsteinowi, b. prezesowi banku Depozytowego i Neumanowi, pełnomocnikowi domu bankowego Castiglioni, są, między innemi w związku z tą sprawą spirytusową.

Narazie trzej główni, wymienieni powyżej winowajcy, znikli z Wiednia. Castiglioni udał się jakoby na kąpiele w interesach do Medjolanu. Goldstein przebywa w Pradze, a Neumann obywatel węgierski, ukrywa się w Budapeszcie. Wysłano za nim listy gończe. Castiglioni przepisał wszystkie swoje posiadłości austrjackie na swój bank włoski i wywiózł za granicę wszystko co tylko było; w Austrji jego własności Podobnie w ostatnich czasach sierpnia, w pocz[illegible] września wymówił nagle wszystkim swoim urzędnikom stałe [illegible] jednak wobec jego olbrzymi[illegible] były dla niego dotkliwe.

Sensacyjnym wielce szczegółem w sprawie banku Depozytowego jest zniknięcie fascykułów, które przeglądał [illegible] dzień przy Jakob by stwierdzić czy [illegible] dla śledztwa, sędzia urzędował w banku w pokoju, gdzie pracował poprzednio urzędnik Castiglioni'ego. Kan[illegible] brał wolne swoje Sędzia przygotował [illegible] dwa fascykuły aktów, w kasie żelaznej, w tymże pokoju, przechowywane były również akty. Zarówno fascykuły jak i akty z kasy zginęły, zniknęło one za ukrytemi drzwiami na ziem[illegible] w małym pokoiku, przylegającym do pokoju kablowego. Rewizje u wszystkich oskarżonych nie dały wyniku — nie znaleziono ani papierów wartościowych, ani dokumentów, ani pieniędzy ani klejnotów.

Hilbert Pick, generalny dyrektor banku Depozytowego, powiesił się w [illegible] swojej w Badenie; pozostawił [illegible] cztery [illegible] sty, z tych jeden do żony.

WIEDEŃ, 2.10 (PAT) Urzędowo zaprzecza doniesieniom węgierskich dzienników, jakoby odwięty został nakaz aresztowania dyrektorów Neumana i Goldsteina. „Neue Freie Presse" donosi, że Castiglioni, który wieczorem wyjechał z Medjolanu do Trjestu, będzie tam oczekiwać zarządzeń banku „Commerciale", dotyczących jego majątku. Dziennik donoszą że Banca Commerciale nie powziął dotychczas żadnych postanowień w sprawie Castiglioni'ego, ponieważ nie można było dotychczas ustalić sumy, którą Castiglioni winien byłby złożyć z tytułu udziału w banku Depozytowym.

WIEDEŃ, 3.10. (PAT.). „Neues Wiener Journal" donosi, że Camillo Castiglioni nie otrzymał jeszcze ze strony władz austrjackich przyrzeczenia wydania mu listu żelaznego. Ten sam dziennik donosi, jakoby zaproponowany został sąd rozjemczy, celem ustalenia wysokości sumy, którą Castiglioni miałby zwrócić bankowi Depozytowemu.

Międzynarodowy kongres polityki społecznej w Pradze.

Wojna światowa pozostawiła po sobie cały szereg zagadnień politycznych i społecznych, od których rozwiązania mniej lub więcej blizkiego zależeć będzie uzdrowienie stosunków europejskich.

Co się tyczy reform społecznych których fundament znajdujemy w części XIII traktatu wersalskiego, to wprowadzenie ich w życie natrafiło w ciągu ostatnich kilku lat na opór i trudności, nieprzewidziane pierwotnie przez idealistów rychłej odbudowy Europy...: wystarczy tu chociażby przypomnieć dość znikomą liczbę ratyfikowanych dotąd konwencyj, które uchwalone zostały na szeregu [illegible] międzynarodowej konferencji pracy, aby zdać sobie sprawę, iż kryzys gospodarczy, obecnie przeżywany, zatrzymał rozwój tych reform. Toteż niedziw, że w opinji publicznej poszczególnych krajów coraz częściej odzywają się głosy szukające systemów lub metod, które doprowadzić mogłyby do stabilizacji stosunków gospodarczych i społecznych.

Jedną z ważniejszych manifestacji na tem polu stanowi niewątpliwie międzynarodowy kongres polityki społecznej odbywający się w dn. 2—6 października i b. w Pradze.

Program tego zjazdu, zainicjowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Ochrony Pracy, wzorowany na kongresie odbytym w 1897 r. w Zurichu, w którym garstka mężów [illegible] tendencyj, [illegible] się urzeczywistnić [illegible] program [illegible] odpowiednio [illegible] prawie wyłącznie w ramach zagadnień polepszenia jej bytu materjalnego [illegible] moralnym i wycho[illegible]

[illegible] godzin [illegible] pracy [illegible] zarządzenia [illegible] kongresu rozpatrywania tego zawiłego zagadnienia [illegible] Z [illegible] kongresu [illegible] w dziedzinie społecznej. Z jednej strony [illegible] na celu zbadanie postępu, [illegible] XX stulecia przyczyn obecnej stagnacji, [illegible] państw rozwiniętych pod względem ustawodawstwa społecznego przeciw konkurencji gospodarczej państw bardziej zacofanych i t.p. Z drugiej zaś strony chodzi o naszkicowanie głównych zasad nowej polityki społecznej odnośnie zagadnień następujących:

a) konsekwencje gospodarcze, moralne i społeczne 8-mio godzinnego dnia pracy. Rozwój kulturalny i obywatelski warstwy robotniczej.

b) Odpowiedzialność i zadania robotników w kierownictwie technicznem, gospodarczem i społecznem zakładów przemysłowych, oraz

c) Zadania społeczeństwa podczas kryzysów bezrobocia, środki zapobiegawcze przeciwko bezrobociu.

Z punktu widzenia propagandy kongres praski wzbudził zapewne duże zainteresowanie w szerszych kołach, zachęcając do nowych studjów i badań. Około 500 polityków, socjologów, ekonomistów oraz przedstawicieli organizacyj państwowych i prywatnych całego świata zgłosiło już swój udział w zjeździe. Bezpośrednim, konkretnym jego wynikiem ma być założenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Polityki Społecznej z siedzibą w Genewie, które ma zastąpić dotychczas istniejące w stowarzyszeniu walki z bezrobociem oraz ochrony pracy.

M. P.

PRAGA, 3.10 (PAT). — W skład delegacji polskiej na międzynarodowy kongres polityki społecznej wchodzą delegaci rządu Sokal, [illegible] prof. Daszyńska-Golińska, Michał Potrzeba, Skokowski. Delegacja francuska, belgijska, hiszpańska, a zwłaszcza niemiecka i austrjacka są o wiele liczniejsze. Ponieważ ustalono że w sprawie [illegible] dnia pracy przemawiać będzie tylko jeden referent każdego kraju, w imieniu delegacji polskiej zabierze głos prof. Daszyńska-Golińska. Wczoraj rozpoczęła dyskusja w sprawie 8-godzinnego dnia pracy po szeregu przemówień za powszechną ratyfikacją konwencji waszyngtońskiej stała się burzliwa, wskutek oświadczenia się delegata niemieckiego prof. Brentano przeciwko narzuceniu Niemcom zobowiązań w tym kierunku. Po przedstawieniu upadku gospodarczego Niemiec prof. Brentano motywował niemożność przyjęcia konwencji waszyngtońskiej tem, że Niemcy zniszczone są [illegible] płacenia nadmiernych odszkodowań wojennych. Przemówienie to wywołało natychmiastowa interwencję przewodniczącego Thomasa który zaprotestował przeciwko manifestacji politycznej. Delegaci amsterdamskiej międzynarodówki Mertens i Jouhaux dali profesorowi Brentano ostrą odpowiedź. Delegaci rządów Francji, Anglji i Polski uznali za niewskazane polemizowanie z wywodami [illegible] przez prof. Brentano [illegible]

PRAGA, 3.10 (PAT). W dniu 1 października [illegible] międzynarodowego stowarzyszenia ochrony pracy. Przewodniczył p. [illegible] Głównym punktem obrad [illegible] z międzynarodowem towarzystwem dla walki z bezrobociem i utworzenie tym sposobem międzynarodowego stowarzyszenia polityki społecznej. Po długiej dyskusji, w której zabierali głos: p. Albert Thomas, [illegible] przyjęto wolne zgromadzenie, [illegible] w październiku w Rzymie [illegible] W wyniku [illegible] przedstawioną przez delegata polskiego Sokala, głoszącą, że zjednoczenie [illegible] stowarzyszeń międzynarodowego stowarzyszenia ochrony pracy i międzynarodowego stowarzyszenia dla walki z bezrobociem zostaje w zasadzie postanowione. Międzynarodowe stowarzyszenie ochrony pracy rozpatrzyło szereg rezolucyj, dotyczących 8-godzinnego dnia pracy rad załogowych oraz bezrobocia, opracowanych przez komisję organizacyjną kongresu polityki społecznej. Grupa austro-niemiecka domagała się przedłożenia kongresowi tych rezolucyj celem ostatecznego przyjęcia przez kongres. Sprzeciwił się temu Albert Thomas, poparty przez przedstawicieli państw łacińskich. Na wniosek delegata Sokala, zdecydowano rezolucji nie uchwalać, oraz zakomunikować je kongresowi jedynie jako materjał dyskusyjny. Przyjęcie tej uchwały nada kongresowi charakter wielkiej manifestacji, której celem jest odwołać się do opinji publicznej świata dla zrealizowania reform społecznych. Kongres, nie będzie zatem zjazdem naukowym, dążącym do sprzeczanych rewolucji.

PRAGA, 3.10. (PAT.). 30-go września czeskosłowacki minister pracy Habermann wydał obiad dla organizatorów międzynarodowej konferencji polityki społecznej. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi zabierali głos Albert Thomas, Jouhaux, Lachenal, Lazard de Eza, Sokal i Habermann.

Kronika zagraniczna.

KS. FRYDERYK LEOPOLD PRUSKI W GENEWIE.

„Le Temps" donosi, że w ubiegłą niedzielę przybył do Genewy książę Fryderyk Leopold pruski. Zatrzymał się on w tym samym hotelu, w którym zamieszkuje delegacja angielska.

NOWI BISKUPI UNICCY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„Woskresnoje Cztienje" donosi, że do Stanów Zjednoczonych przybyli nowo wyświęceni biskupi unicccy dr. Bohaczewski i Takacz. Biskup Bohaczewski objął diecezję w Filadelfji, a Takacz w New Yorku. Pierwszy ma przeważnie parafjan Ukraińców z Galicji Wschodniej, drugi — emigrantów z Rusi Zakarpackiej.

P. DABAL PRZECIW P. RADICZOWI.

Dabal, występując w charakterze generalnego sekretarza międzynarodówki włościańskiej udzielił „Izwiestjom" wywiadu o nowym rządzie w Jugosławji. Udział Radicza w rządzie jest zgodny z jego programem politycznym, który dąży do rozwiązania wewnętrznych zagadnień Jugosławji i zrzucenia obecnej władzy burżuazyjnej przy pomocy środków pokojowych, rezerwując stosowanie metod rewolucyjnych na wypadek ostateczności. Dabal oświadcza, że nie uważa drogi parlamentarnej za skuteczną dla realizacji narodowych, socjalnych i kulturalnych postulatów narodu chorwackiego. (AW)

NOWY HERB MIASTA MOSKWY

Sowiet moskowski zatwierdził nowy projekt herbu m. Moskwy, zawiera historyczny herb [illegible] przedstawiający [illegible] na koniu [illegible] tratującego smoka. Nowy herb przedstawia koło zębate w wieńcu z kłosów pszenicy, zawierające wewnątrz sowiecką gwiazdę pięcioramienną, na której tle narysowany jest obelisk wysławiony na pamiątkę rewolucji październikowej przed gmachem sowietu moskiewskiego, u podnóża obelisku krzyżują się młot i sierp. Obelisk oparty jest na kowadle i innych atrybutach pracy przemysłowej. (Rps)

GLOBUS ROSYJSKI.

W pawilonie „Centrosojuza" [illegible] związku [illegible] kooperatyw sowieckich na wystawie wszechrosyjskiej w Gandawie znajduje się w niezbędne eksponatów globus, na którym Łotwa, Estonja, Finlandja, Litwa i Polska oznaczone są w granicach Rosji. Przedstawiciele państw bałtyckich podali podobno do biura wystawy protest.

GMACH KONSULATU ROSYJSKIEGO W GDAŃSKU.

Z pism wychodzących w Gdańsku donosimy się, że rząd sowiecki poczynił u senatu gdańskiego ponowne starania o wydanie mu gmachu dawnego konsulatu rosyjskiego, zajętego obecnie przez rosyjsk. Czerwony Krzyż. Starania te pozostają w związku z zamiarem utworzenia w Gdańsku w najbliższej przyszłości konsulatu sowieckiego.

UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIE.

W miejscowości słowackiej Rozsahegy, na pograniczu węgierskiem, przywódca autonomistów słowackich, ks. Hlinka obchodził sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Uroczystość ta zamieniła się w wielką manifestację antyczeską, która pod względem wrogiego nastroju do Czechów, przekroczyła wszystkie dotychczasowe demonstracje. 10,000-sięczny tłum Słowaków, który zebrał się, aby uczcić swego wodza, usiłował obwołać go prezydentem republiki słowackiej, a nawet domagał się wyboru rządu słowackiego. Ks. Hlinka oświadczył, że naród słowacki został oszukany przez Czechów, którzy nie wypełniają swych obietnic w sprawie nadania Słowacji autonomji. Jeżeli Słowacy nie otrzymają przyobiecanej autonomji, nie pozostanie im nic innego, jak wywalczyć ją z bronią w ręku.

W kołach rządowych demonstracja słowacka wywołała wielkie poruszenie, a rządowa prasa domaga się natychmiastowego aresztowania księdza Hlinki, który nawołuje Słowaków do powstania zbrojnego przeciwko rządowi czeskiemu.

Uchwały „Piasta".

Przez dwa dni ubiegłe obradował klub „Piasta" pod przewodnictwem posła Witosa. W powziętych rezolucjach wyraził się całkowity chaos, panujący w umysłach „piastowców". Jedna uchwała przeczy drugiej, a wszystkie razem zdradzają, że klub „Piasta" sam nie wie czego chce. Mamy w [illegible] grupy wyraźnej. Pierwsza grupa zawiera ostrzeżenia [illegible] rządu [illegible] programu.

„Klub „Piasta" [illegible] stwierdza z ubolewaniem, że doszło do tego, iż społeczeństwo [illegible] wynędzenia i nędzy i bandytyzmu [illegible] w tym czasie a chaotyczny stan bezprawia i anarchji. Klub z naciskiem podnosi, że rząd i sejm(!) pozostają biernymi wobec jawnie antypaństwowej agitacji niektórych posłów i senatorów, nadużywających w doczepianiu nietykalności poselskiej".

Klub „Piasta" stwierdza, że brak programu [illegible] w postępowaniu rządu [illegible] stałego stosunku w sejmie [illegible] z niezawisłym państwem partyjnym rozbiła tom stronnictw i stronnictw [illegible] zachodzi się [illegible] wzajemnej walki [illegible] z drugiej zaś strony brak kontroli [illegible] przyczyn niezkiej sytuacji państwa".

Klub „Piasta" wzywa rząd, aby wyszedł z biernej bezczynności, stanu bezprawia i jak, wzmaga się w państwie, a zwłaszcza na Kresach oraz aby wszelkiemi rozporządzalnemi siłami i środkami wprowadził ład i porządek, zapewnił bezpieczeństwo i stan prawny przy reorganizacji policji państwowej wedle przygotowanych już dawniej projektów i wprowadzono sprawiedliwej a silnej administracji".

Po tem wylewie niezadowolenia z rządu następuje najmespodziewaniej atak na inne stronnictwa, za opozycyjność. Czytamy:

„Klub „Piasta" stwierdza, że wysuwa [illegible] południe i dla celów demagogji przez niektóre stronnictwa lewicy a w szczególności „Wyzwolenie" w takiej sytuacji żądania obalenia rządu, rozwiązania sejmu, nietylko nie są środkiem prowadzącym do uzdrowienia stosunków w państwie i poprawy ciężkiej doli ludności, ale mogą w obecnej chwili pogłębić tylko ogólne zamieszanie i narazić państwo na niebezpieczne wstrząśnienia".

Brzmi to bardzo pięknie i rozsądnie, gdyby zaraz w następnej rezolucji nie [illegible]

Klub „Piasta" stał i stoi nadal na stanowisku, że tylko rząd parlamentarny [illegible] na współdziałaniu stronnictw [illegible] stojących na gruncie interesów [illegible] zdolny byłby wyprowadzić [illegible] z chaosu i uzdrowić przeciążenie niezbędnych reform; a o ile obecny okaże się niedołężnym do [illegible] koalicji — klub uważa za konieczne przeprowadzenie zmian w Konstytucji i ordynacji wyborczej, któreby zapewniły wybór nowego sejmu zdolnego do wytworzenia silnej, trwałej większości".

Poprawa bytu wojskowych.

Z inicjatywy p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego w ostatnich czasach wydany został w porozumieniu z p. ministrem skarbu Wł. Grabskim szereg zarządzeń, mających na celu poprawę bytu osób wojskowych na gruncie tych możliwości, na jakie zezwalają warunki finansowe państwa. A mianowicie:

1) wydano rozporządzenie, powodujące, iż wojskowi będą otrzymywali do własnej dyspozycji całe uposażenie, przysługujące im na podstawie obowiązującego ustawodawstwa. O ile wojskowy chciałby swym materjalnym udziałem poprzeć jakiś cel, pozostający w bezpośrednim związku ze służbą wojskową, względnie korporacyjnem życiem wojska, to może obciążyć swe uposażenie tylko za zgodą dowódcy i tylko do pewnej granicy, to znaczy łącznie z ustawowemi potrąceniami do wysokości 8 proc. uposażenia;

2) spłata zaciągniętych na uposażenie zaliczek pożyczek) odbywać się będzie na znacznie dogodniejszych od obecnych warunkach, a to drogą rozłożenia spłaty na dłuższą serję rat;

3) podwyższone djety w podróżach służbowych, a to w niektórych stopniach do 50 proc. oraz ustalono korzystniejszy zwrot wydatków na dojazd do dworca, wydatów na podróże lokalne i t. p.

4) podwyższono uposażenie dodatkowe w czasie odkomenderowania, przyczem to dodatkowe uposażenie będzie mogło przysługiwać przez cały czas odkomenderowania;

5) odkomenderowani z Warszawy (Rembertowa) i województwa śląskiego zachowują uposażenie warszawskie, względnie górnośląskie obok dodatku za odkomenderowanie. Odkomenderowani zaś do Warszawy, względnie na teren województwa śląskiego otrzymują djety zwiększone o dodatek stołeczny, względnie kresowy;

6) dozwolono nabywać wojskowym zawodowym dla celów służbowych umundurowanie żołnierskie po cenach kosztów skarbu państwa. Umundurowanie obejmuje zarówno ekwipunek letni (drelichowy), jak i zimowy (sukienny);

7) rozdzielono uzyskane dla kooperatyw mieszkaniowych kredyty według potrzeb miejscowych, w łącznej wysokości 4.000.000 zł. Poza tem udzielono poparcia innym kooperatywom, służącym gospodarczym interesom osób wojskowych.

8) przysporzono licznej rzeszy wojskowych mieszkań w nowowybudowanym hotelu oficerskim na Żoliborzu, oraz dzięki przysposobieniu szeregu lokali w budynkach wojskowych na cele mieszkaniowe;

9) w toku znajduje się sprawa opieki sanitarnej nad wojskowymi i ich rodzinami, przyznawania mieszkań służbowych, za które wojskowi opłacać będą czynsz w wysokości otrzymywanego dodatku na mieszkanie, obliczenia wysługi lat, wywierające wpływ na zwiększenie uposażenia i t. p.

Uchwały Z. L. N.

W [illegible] uchwalił klub Z.L.N. [illegible] rezolucji [illegible] szerze z zatrwożeniem [illegible] szem pod [illegible] trzem [illegible] następujące uchwały:

„Z. L. N. wyraża stanowczy protest z tego powodu, że na stopie [illegible] po[illegible] ski [illegible] zmiany dzieciowanego odszarcza wobec zakwestjonowania praw Polski do [illegible] nego Śląska [illegible] na naszej granicy [illegible] z całą bezwzględnością [illegible] do tego, aby prawa narodu polskiego do utrwalenia charakteru [illegible] odwiecznego [illegible] przez [illegible] zachowania [illegible] na stanowisku [illegible] na kongresie [illegible] wstrzymać [illegible] bezwątpliwych praw, przysługujących [illegible] z tekstem [illegible] warszawskiego [illegible] tego klubu [illegible] obecnego rządu nie będzie zadowalał [illegible] działalności".

[illegible] rezolucji [illegible] zarządzenia nie [illegible] wyja[illegible] że dotychczasowe je[illegible] zadań [illegible] zapewnienia bezpieczeństwa [illegible] w województwach wschodnich były daremne i że bezczynność rządu i agitacja [illegible] żywiołów [illegible] do dzisiejszego stanu [illegible] wymaga energicznych zarządzeń [illegible] nie wykluczając nawet czasowego wprowadzenia stanu wyjątkowego na tym obszarze [illegible] zagranicznych na posiedzenie Lig Narodów w [illegible] uniwersytet [illegible] rezolucji na [illegible] W [illegible] ostatnich czasach sprawa stanowiska [illegible] punktu, że marszałek Senatu zaproponował sprzeciw sądu rozjemczego, złożonego z jurekci prezydium Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego".

P wyższy komunikat stwierdza [illegible] tylko, że spór między Sejmem a marszałkiem Senatu o wykładnię Konstytucji [illegible] w całej pełni.

Sprowadzenie zwłok H. Sienkiewicza.

Dnia 27 z. m. u p. marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu głównego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. Prezes komitetu wykonawczego p. Stanisław Libicki przedstawił szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych czynności, z którego wynika, że we wszystkich województwach zostały już zorganizowane komitety, które mają za zadanie, aby w dniu złożenia zwłok w archikatedrze stołecznej Polski wszędzie były zorganizowane żałobne uroczystości, poprzedzone odczytami o Sienkiewiczu i zbieraniem ofiar na fundację jego imienia. Zorganizowano również komitety lokalne w większości starostw, szczególną gorliwością odznaczają się nasze Kresy. Co dotyczy robót w podziemiach Katedry, to przygotowanie odpowiedniej krypty, w której mają być złożone zwłoki Sienkiewicza, natrafiło na poważne przeszkody i konieczność zmiany wejścia. Dlatego też dopiero obecnie można ustalić termin sprowadzenia zwłok. W dalszym ciągu sprawozdania prezes komitetu wykonawczego zaznaczył, że minister spraw wojskowych ma wydać specjalny rozkaz co do sposobu złożenia hołdu wielkiemu pisarzowi przez wojsko. Również min. Miklaszewski polecił wydać okólnik co do święcenia dnia Sienkiewicza we wszystkich szkołach. Po wysłuchaniu sprawozdania, uzupełnionego jeszcze przez generalnego sekretarza dr. Kozubskiego i po odbyciu dyskusji, główny komitet postanowił [illegible] termin uroczystego przeniesienia zwłok z kolei wiedeńskiej do katedry na niedzielę 26 października o godz. 3 p.p.; przekazać ustalenie ceremonji pogrzebowych komitetowi wykonawczemu, z zaznaczeniem, że przy eksportacji zwłok mają być wygłoszone tylko dwie mowy, jedna przy wynoszeniu trumny z wagonu żałobnego i druga przed pomnikiem Mickiewicza. Trzecia mowa będzie wygłoszona przez jednego z kapłanów na drugi dzień, podczas uroczystego nabożeństwa w Katedrze przed złożeniem trumny do krypty. Komitet główny wyraził życzenie, aby na akademji, która ma się odbyć w ratuszu dnia 27 października o godz. 8 wiecz. ilość przemówień ograniczyć do pięciu. Wreszcie komitet główny postanowił zaprosić do swego grona ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, zaś p. Henryka Sienkiewicza (syna) zaprosić do udziału w delegacji, która wyjedzie do Szwajcarji dla asystowania zwłokom.

CZESI A SPROWADZENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA.

PRAGA, 3.10. (PAT.). W związku ze sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza ze Szwajcarji do Warszawy utworzył się tutaj komitet dla zorganizowania uroczystości żałobnych w Pradze. Zwłokom podczas przejazdu przez terytorjum Czechosłowacji będzie towarzyszyła eskorta wojskowa, zaś na każdej stacji będą oddawane honory wojskowe.

ZYCIE PARLAMENTARNE.

ROZMOWY POLITYCZNE.

P. marszałek sejmu Rataj przyjął wczoraj na dłuższej audjencji posła Stronskiego Ch. N. [illegible] Witosa i p. Stronskiego. Następnie zaś odbyła się [illegible] p. Witosa z p. Stronskim.

KOMUNIKAT OFICJALNY O ZATARGU KONSTYTUCYJNYM.

PAT rozsyła następujący komunikat biura Senatu: „Wiadomość umieszczona w „Przegląd. Wieczornym" z dnia 2 października 1924 r., jakoby spór między [illegible] stytucyjny [illegible] w całej pełni.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

BUDŻET 1925 r.

Narady nad budżetem na r. 1925 odbywające się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premjera Grabskiego, dobiegają końca. Dzisiejsze posiedzenie [illegible] budżetowej ministerstwa skarbu. Narady potrwają do wtorku.

AUDJENCJE U PREMJERA.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj dyrektora czeskosłowackiej agencji telegraficznej, p. Czernaka.

ZJAZD WOJEWODÓW.

W końcu października odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów zachodnich poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

ZABIEGI O POŻYCZKI ZAGRANICZNE.

Wczoraj na popołudniowem posiedzeniu Rady Gospodarczej, z którego dajemy sprawozdanie szczegółowe na innem miejscu, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowski poinformował o zabiegach rządu w kierunku uzyskania pożyczek. Jesteśmy w przededniu sfinalizowania dwóch umów z finansistami amerykańskimi. Pierwsza pożyczka w wysokości 10 milj. dolarów jest przeznaczona na cele komunalne (rozbudowa i potrzeby miasta), druga zaś na cele przemysłowe. P. Steczkowski jest zdania, że wszystkie zabiegi o pożyczki zagraniczne należy scentralizować w jednej ręce. Nie bowiem bardziej nie podrywa prestige'u finansowego państwa od wojażowania rozmaitych panów „za pożyczką".

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES TOWARZYSTW POKOJOWYCH.

Z ramienia polskiego Tstwa popierania pokoju na międzynarodowy kongres towarzystw pokojowych w Berlinie udadzą się pp. dr Pozak, inż. Czywiński i poseł Wypaczewicz.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA L. O. P. P.

Po „Tygodniu Lotniczym", komitet stołeczno-wojewódzki L. O. P. P. zamierza wydać dla swych członków księgę pamiątkową, w której, prócz sprawozdań z „Tygodnia Lotniczego" będą wyszczególnione wszystkie osoby, których pracą lub inicjatywą była poparta działalność Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Komitety powiatowe koła Ligi otrzymały już polecenie zbierania i przekazywania komitetowi stołeczno-wojewódzkiemu wszelkich danych, tyczących się udziału społeczeństwa w akcji tworzenia polskiego lotnictwa.

PRACE TRIANGULACYJNE.

W dniu 18 września b. r. odbyła się uroczystość rozpoczęcia przez ministerstwo robót publicznych pomiarów triangulacyjnych, mających służyć za podstawę do stworzenia nowych map ziem polskich w miejsce dotychczasowych przestarzałych planów, pozostałych po państwach zaborczych. W obecności licznie zebranych przedstawicieli władz, wojskowości i ludności miejskiej, dokonał ks. Komorowski poświęcenia znaku początkowego bazy, stanowiącej punkt wyjścia dla triangulacji, poczem p. kierownik ministerstwa robót publicznych inż. Rybczyński wygłosił przemówienie, podnosząc doniosłe znaczenie tej chwili, kiedy idee Śniadeckich, Poczobutta i Czackiego zaczynają się urzeczywistniać w niepodległem państwie polskiem. Następnie w obecności zebranych przystąpiono do precyzyjnego pomiaru bazy. (PAT.)

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY

według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°.2, najniższa 11.8. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Na zachodzie i w środku Kraju przeważny wzrost zachmurzenia i drobne opady; na wschodzie i południo-wschodzie dość pogodnie i ciepło. W górach pochmurno i dżdżysto.

PROFESOR WEBSTER W WARSZAWIE.

Od kilku dni bawi w Warszawie uczony angielski, badacz współczesnych stosunków międzynarodowych, profesor C. K. Webster. Profesor Webster po pobycie w Genewie w charakterze obserwatora Zgromadzenia Ligi Narodów zwiedził niemieckie części Górnego Śląska, poczem przybył do Warszawy dla poznania obecnych stosunków w Polsce i porównania ich ze stosunkami przedwojennemi, które poznał podczas swego pierwszego pobytu w Polsce w roku 1913. W czwartek, dnia 2 b. m. profesor Webster wygłosił dla grona polityków polskich zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego" swój pierwszy odczyt o podstawach polityki angielskiej. W sobotę, dnia 4-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem profesor Webster wygłosi odczyt publiczny w uniwersytecie warszawskim na temat „międzynarodowa organizacja w teorji i praktyce".

O SPRZEDAŻ MIĘSA W WARUNKACH SANITARNYCH.

Dotychczas sprzedaż mięsa na placach miejskich odbywała się nietylko w jatkach zadaszonych, lecz również na stragnieniach na otwartem powietrzu. Stan taki jest niedopuszczalny ze względów sanitarnych. Z tych samych względów nie powinna odbywać się sprzedaż mięsa również w sklepach mięsnych, gdyż przybranie mięsa cząsteczki jego zanieczyszczenia wyroby.

Wobec tego na wniosek władz sanitarnych magistrat zwraca się do rady miejskiej z wnioskiem o uzupełnienie obowiązujących przepisów dla targowisk i sprzedaż postanowieniem, że sprzedaż mięsa w Warszawie dozwolona jest wyłącznie w przeznaczonych na ten cel pomieszczeniach w halach, jatkach i sklepach rzeźniczych.

POWIĘKSZANIE OŚWIETLENIA ULICZNEGO.

W najbliższych dniach ukończone będą roboty przy wzmacnianiu oświetlenia publicznego na ulicach Warszawy. Ostatnio powiększono oświetlenie na następujących ulicach: Czackiego, Traugutta, Moniuszki, Jasnej, Zgoda, Sienkiewicza, Bagno, Fredry, Niecałej, Senatorskiej, Kredytowej, Miodowej, Pl. Bankowym, Bielańskiej, Długiej, Pl. Krasińskich, Tłomackiem, Pl. Żelaznej Bramy, Pl. Grzybowskim, Granicznej, Żabiej, Al. 3-go Maja oraz na wiadukcie Poniatowskiego.

W SPRAWIE KOMORNEGO W LOKALACH RZĄDOWYCH.

Otrzymujemy wyjaśnienie od warszawskiej okręgowej dyrekcji robót publicznych, że normy opłat komornego za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszy państwowych w budynkach rządowych dotąd nie zostały ustalone przez radę ministrów. Narazie przeto należy oceniać mieszkania w granicach przedwojennego czynszu i pobierać procenty ustalone ustawą z 11 kwietnia r. b. Wobec nieustalenia przez radę ministrów tej sprawy na kwitach należy wyraźnie zaznaczać, że opłata pobierana jest zaliczkowo.

W SPRAWIE UREGULOWANIA RUCHU ULICZNEGO.

Pomimo zarządzeń Kom. rządu w sprawie uregulowania ruchu ulicznego, a więc: ograniczenia szybkości jazdy na pewnych ulicach, zamknięcia dla ruchu kołowego szeregu ulic w śródmieściu i t. d. woźnice i szoferzy, zwłaszcza przyjeżdżający z prowincji, nie stosują się do zarządzeń tych wobec braku odpowiednich napisów w mieście. Z tego względu Kom. rządu wystosował do magistratu pismo w sprawie umieszczania u wylotów ulic specjalnych tablic z odpowiedniemi napisami, jak również o umieszczenie na krańcach miasta dla wjeżdżających samochodów tablic z wskazaniem dozwolonej szybkości jazdy, nakaz o zamykaniu tłumików i zakaz używania przeraźliwych sygnałów w obrębie miasta. Umieszczone mają być również tablice z wyciągami z przepisów o ruchu kołowym.

WERNISAŻ W ZACHĘCIE.

Dziś o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy pośmiertnej Mordaswicza, wystaw zbiorowych Kopczyńskiego, Laszenki, Trzebińskiego Męciny Krzesza oraz wystawy bieżącej.

Wstęp za zaproszeniami. Od godziny 1-ej wejście za zwykłemi biletami.

WIECZORNICA TANECZNA NA RZECZ Z. O. K. Z.

Komisja dochodów niestałych Związku Obrony Kresów Zachodnich obwodu warszawskiego urządza dnia 25-go października o godz. 9-ej wieczorem w sali hotelu Europejskiego wieczornicę taneczną, całkowity dochód z której przeznaczony jest na kształcenie i utrzymanie dzieci poszkodowanych działaczy plebiscytowych.

Cel wieczoru ściągnie niewątpliwie wszystkich przyjaciół Z. O. K. Z. tembardziej, że cieszące się w zeszłym sezonie tak wielkiem powodzeniem wieczory Komisji dochodów niestałych Z. O. K. Z. zdobyły sobie już ustaloną renomę.

Z TOWARZYSTWA EKONOMISTÓW I STATYSTYKÓW POLSKICH.

Profesor Krzyżanowski z Krakowa korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie wygłosi w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) w dniu 4 b. m. (sobota), o godzinie 8 wieczór odczyt o teorji Maltusa.

Z POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

Polski Klub Artystyczny przeniósł się na nową siedzibę (Hotel Polonja m. 11) i otwiera sezon wieczorem inauguracyjnym w czwartek 9 b. m. Wieczornica sobotnia 4 b. m. z powodu dekorowania sal przez członków plastyków nie odbędzie się.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

W sobotę dn. 4 b. m. w 1-szym term. o 8.30 w 2-im o 9-ej w. odbędzie się w lokalu T-wa Kapucyńska 13, m. 5) doroczne walne zebranie członków T-wa Niesienia Pomocy Kulturalnej Dzieciom im. Charlotty Bielousówny".

RODZINKA W KOMPLECIE! 3507

HAROLD LLOYD KLARA MOLLY TUREK

ukaże się w Poniedziałek w kinie „Rococo"

Inauguracja Teatru Narodowego.

Nareszcie wczoraj otwarte podwoje Teatru Narodowego, którego budowa przedłużała się z roku na rok. Już o 6-ej pół wieczorem wypełnione marmurowe, tonące w istnej powodzi światła gustownych grupach krzewów i kwiatów; rojące się od wygalowanej służby, szatnie i kurytarze wypełniały skrzące się od orderów fraki i mundury, na których do wdzięcznie odbijały się balowe suknie pań.

Piękna widownia jarzeje się światłem tysięcy wielkich żyrandoli kryształowych oraz licznych żyrandoli pomniejszych, których blask podnosił bogactwo marmurów, ornamentacyj, złoceń i jedwabnych obić, rychło rozbrzmiała otrzepywanym gwarem rozmów, prowadzonych w różnych językach, gdyż korpus dyplomatyczny, umieszczony na balkonie I piętra, był licznie reprezentowany. Sala ogólnie się podobała, narzekano jedynie na ciasnotę krzeseł, niewygodnych i nie usposabiających do nastrojowego słuchania. Wprost fatalnie umieszczony jest pierwszy rząd wchodzący prawie na rampę; również detkliwie daje się we znaki brak środkowego przejścia pomiędzy rzędami krzeseł.

Zwolna wypełniają się loże, w których zasiadają dostojnicy państwowi, miejscy i kościelni. Wśród ministrowie, wśród których zauważyliśmy: premjera Grabskiego, gen. Sikorskiego, pp. Darowskiego, Janickiego, Mikłaszewskiego i Tyszkę, marszałkowie sejmu i senatu, ks. biskup polowy Gall, prezydent miasta, prezes rady miejskiej i t. d.

Nagle gwar rozmów milknie, kurtyna żelazna leci do góry, ukazując zasłonę z niebieskiej, wzorzystej materji. Wszystkie snujrzenia skierowują się odruchowo ku pustej loży p. Prezydenta Rzplitej.

W loży ukazuje się p. Prezydent Wojciechowski w towarzystwie premjera Grabskiego i marszałka Rataja oraz szefa kancelarji cywilnej p. Lenca i generalnego adjutanta pułk. Zarańskiego. W tej samej chwili rozwiera się zasłona. Na scenie cały zespół Teatru Narodowego, z kawalerami orderu „Polonia Restituta" na czele. Orkiestra operowa pod batutą dyr. Młynarskiego gra hymn narodowy. Sala powstaje, rozlegają się entuzjastyczne oklaski.

Następują przemówienia. Pierwsi przemawiają z loży zarządu miasta pp. prezydent miasta Jabłoński i prezes rady miejskiej sen. Baliński. Obaj składają hołd twórcom wielkiego dzieła, wielkim talentom prof. Przybylskiego, i umiejętności polskiego rzemieślnika — robotnika. W dalszym ciągu obydwaj mówcy uczcili polską sztukę i literaturę i wspomnieli o mieszkańcach stolicy, którzy śmiało mogą powiedzieć, że sami sobie jeszcze ten wystawili.

W imieniu rządu krótkie przemówienie również z loży, wygłosił min. Mikłaszewski. Z kolei przemawiali ze sceny dyr. Osterwa w imieniu dyrekcji teatru sędziwy mistrz Kotarbiński imieniem aktorstwa polskiego, i red. Krzywoszewski w imieniu Związku autorów dramatycznych.

Na zakończenie pierwszej części programu mistrz Frenkiel odczytał wiersz okolicznościowy Or-Ota.

Nastąpił antrakt, podczas którego publiczność podziwiała piękne, stylowo umeblowane foyer — dzieło Drasika.

Drugą część programu wypełnił pierwszy akt „Wyzwolenia", którego wysłuchano w skupieniu.

jr.

WYPADKI.

Niebezpieczne przyciski-rewolwery. Od pewnego czasu ukazały się w sprzedaży i są już w użyciu przyciski, imitujące rewolwery. Ponieważ są to odlewy rewolwerowe przeto b. łatwo przypominają broń. Policja już niejednokrotnie stwierdziła że złodzieje, a między nimi i słynny złodziej kolejowy z Powązek Sankowski posiadał przy sobie podobną imitację rewolweru. Okazało się przeto, że Sankowski, z braku prawdziwej broni posiłkował się imitacją i w ciemności mógł z dobrym skutkiem terroryzować swe ofiary. Policja powinna zabronić sprzedawać podobnych imitacji rewolwerów.

Straszna zemsta kochanka. 26-letnia Stanisława Grynkiewiczowa, służąca (Muranowska nr 36) i 45-letni Jan Kępiński (Mała nr 4), robotnik żyli z sobą od ośmiu lat w zupełnej zgodzie. W ostatnich czasach Kępiński przekonał się naocznie o zdradzie, postanowił kochankę zamordować. Ułożywszy plan i uzbroiwszy się w duży kuchenny nóż Kępiński udał się z Pragi w stronę Muranowa i czatował na swą ofiarę. Ujrzawszy ją idącą ul. Muranowską Kępiński wypadł znienacka z za węgła domu na rogu ul. Dzikiej i zaczął zadawać ciosy. Nadbiegły policjant Sobiral zbrodniarzowi nóż okrwawiony po samą rękojeść. Okazało się, że zbrodniarz zadał swej ofierze aż dziewięć ran wszystkie w plecy. Raniona w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napad na pociąg. Na pociąg nr 1856, dążący z dworca wschodniego na dworzec główny napadło wprost cmentarza powązkowskiego dwuch opryszków, którzy wtargnąwszy do wagonu bagażowego, powalili na podłogę konduktora bagażowego Jana Kucerowcwa, poczem zrabowali kosz wagi 20 kg i zbiegli.

Z ZACHĘTY

Wystawy urządzane przez nowowybrany, z bojkotowany przez większość artystów komitet, były dotychczas bardzo słabe — exemplum „Lato w Polsce" ale było to do wytłómaczenia okresem kanikuły. Teraz, kiedy się rozpoczął normalny sezon wystawowy, ciekawe jest stwierdzić jak prosperuje Zachęta pod rządami artystów i miłośników, którzy przystąpili do wyborów z hasłem obrony „Polskości w sztuce".

Ilościowo obrazów jest mało, dużo mniej niż lat ostatnich. Jakościowo — na podstawie krytyki zasługuje jedynie prace Marjana Mokwy. Wzoruje się on na tym kierunku niemieckiego impresjonizmu, którego przywódcą był żyd berliński Liebermann. Zagadnienia kompozycyjne i kolorystyczne dla Mokwy nie istnieją, zasadniczo dla impresjonistów francuskich dążenie do oddania efektów świetlnych i powierzchnych zastępuje on rysunkiem i niedomalowywaniem swoich obrazów. Wszystkie wysiłki jego idą w kierunku wirtuozowskiego, śmiałego i lekkiego kładzenia plam kolorowych, niestety, dość rzadko odpowiednia plama położona jest w odpowiednim miejscu. Najlepiej udaje się Mokwie zwykować w widzu wrażenie tłumu w ruchu — i pejzaże morskie. Widać że je dobrze zna, prawdopodobnie starannie studjował, pejzaże te są nawet jakby trochę komponowane, mają pewien nastrój. Zato różne chatki i kwiatki umiejętnie bardzo malowane akwarele, nie wykazują żadnego poczucia formy, fakturę zupełnie są w kolorze i walorze. Autoportret, — realistyczny pejzaż morski z łódką i rybakami, a zwłaszcza wyraźna z morza olbrzymia postać pana Mokwy — daje bardzo ale świadectwo o kulturze artystycznej i guście autora.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przeciętnym znawcom warszawskim podobał się właśnie taki pusta i cukierkowa sztuka. Obrazy tego typu nie mogą ani wzruszyć, ani udekorować mieszkania, ani na wieś zwykować rzeczywistości. Jedynie wzbudzają podziw swoją akrobatyką — techniką malarską. Malarz, tylko wirtuoz, przypomina mi zawsze cyrkowego klowna, który stawia sobie na nosie wysoki kij i utrzymuje na nim w równowadze tacę pełną porcelany — sztuka bardzo trudna, wymagająca wielkiej wprawy i zręczności, ale — co komu po tem.

Portrety pani Jadwigi Jaroszyńskiej, są to prace uzdolnionej dyletantki, która nie panuje ani nad rysunkiem, ani nad techniką malarską. Oczy i usta pływają jakby po twarzy, pod którą nie czuć budowy czaszki, głowy źle są przytwierdzone do szyi i ramion; kolory mdłe i banalne.

Pomimo tych wszystkich wad widać wrodzony talent, umiejętność ładnego zestawienia obrazu, oddania wdzięku i charakteru portretowanej osoby. Kilka miesięcy solidnych studjów malarskich mogłyby zrobić z pani Jaroszyńskiej zręcznie dobra elegancką portretistkę.

Wyraźny postęp widać w miniaturach pani Kazimiery Dąbrowskiej, ostatnie jej prace mają pewien wdzięk, i miękkość, przestają rywalizować z fotografją. Dobry grafik, Antoni Dzierzbicki, wystawia szereg słabych i zwizbicznych w tendencjach obrazków. Trudno powiedzieć coś dobrego o szkicach pejzażowych p. Fidancy. Tysiące takich samych, a często lepszych obrazków wyprodukowali uczniowie Stanisławskiego.

Czy już nie dosyć?

Akwarelki takie ładne i zrozumiałe, jak Tadeusza Nartowskiego, należy zaliczyć raczej do przemysłu artystycznego, niż do czystej sztuki.

Jeden z najlepszych malarzy warszawskich starszej generacji, Stanisław Masłowski zajął całą ścianę swojemi, jak zwykle śmiało i kolorowo malowanemi pejzażami. Pozatem są jeszcze na wystawie w kilku te same tkliwe pejzaże Ziomka, mlaui w szarym sosie Bąbczyńskiego, młyny i jesiorka Popowskiego. Zwalczanie „Rytmu" i „Bloku" a przyjmowanie do Zachęty obrazów kwietystyczno - formi-

TEATR I MUZYKA.

NAJTAŃSZY TEATR
W WARSZAWIE
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego
Dziś i codziennie
„Podróż po Warszawie"
Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko—otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Bielańska 8) telef. 174-01 o g. 10-ej do [illegible] i od 6-ej do 9-ej. 975

REPERTUAR TEATRÓW.

Narodowy. Dziś i jutro „Mazepa".
Letni. Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".
im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Podróż po Warszawie".
Polski. Dziś i jutro (wiecz.) „Danton". Jutro (pop.) — „Prawo pocałunku".
Mały. Dziś i jutro (wiecz.) „Malowana żona". Jutro (pop.) — „Kwiat pomarańczowy".
Nowości. Dziś i jutro „Hinduska".
im. Fredry. Dziś i jutro (wiecz.) — „Kobieta, która zabiła". Jutro (o godz. 12 w poł.) „Jaś i Małgosia".
Praski. Dziś i jutro „Pocałunek wojny", jutro (pop.) „Wykradzenie 10-ciu więźniów".
Powszechny. Dziś „Gwiazda Syberji".
Qui Pro Quo. Dziś i jutro „Rewja № 1".
Cyrk. Dziś i jutro „Program październikowy".

** **Teatr im. W. Bogusławskiego** po raz 25-y bez przerwy daje uciesznу, starowarszawski wodewil F. Schobera „Podróż po Warszawie" z melodyjną muzyką A. Sonnenfelda.

Sekretarjat teatru (tel. 174-01) udziela wszelkich potrzebnych informacji w sprawie biletów ulgowych.

** **Teatr Polski** daje codzień w dalszym ciągu „Dantona" Romain-Rollanda w doskonałem wykonaniu całego zespołu z Zelwerowiczem, Stanisławskim, Warneckim, Biegańskim, Brackim, Justianem, Kosińskim i Samborskim na czele.

Jutro o 4-ej ukaże się po raz pierwszy po cenach zniżonych przezabawne „Prawo pocałunku" w doskonałej obsadzie Zelwerowicza, Modrzewskiej, Solsкiej, Balcerkiewiczówny, Stanisławskiego, Bogusińskiego, Leszczewskiego i Kaniewicza w rolach głównych.

** **Teatr Mały** rozbrzmiewa co wieczór wesołym śmiechem na dowcipnej grotesce Magdaleny Samozwaniec „Malowana żona" kapitalnie granej przez cały zespół z Pancewiczową, Grabowskim, Mazyńskim i Leszczewskim na czele.

W niedzielę o 4-ej „Kwiat pomarańczowy". Ceny zniżone.

** **Teatr Nowości.** Wczorajsze 20-te zrzędu przedstawienie „Hinduski" zapełniło teatr do ostatniego miejsca. Pp. Elna Gistedt i Janina Sokołowska były przedmiotem wielkiej owacji, za świetną grę i piękne tańce w niezwykle efektownych kostjumach. Balet, jak codziennie musiał być powtórzony. „Hinduska" ma zapewnione jeszcze długie wieczory zasłużonego powodzenia.

** **Teatr im. Fredry** gra codziennie sztukę amerykańską p. t. „Kobieta, która zabiła". Dzięki doskonałej grze artystów sztuka cieszy się wielkiem powodzeniem. W niedzielę o godz. 12 poł. bajka dla dzieci p. t. „Jaś i Małgosia". O g. 4 po poł. „Jakoś tam będzie" Kiedrzyńskiego, po cenach zniżonych.

** **Teatr Praski.** Dziś premjera sztuki S. Kiedrzyńskiego „Pocałunek wojny", z udziałem p.p. Szpakowskiej, Mieczyńskiej, Dzierżanowskiej, Rostkowskiej, Wacławskiego, Mieczyńskiego, Stanisławskiego, Smoczyńskiego, Orlicza, Romana, Kępińskiego, Wandycza i innych. W niedzielę na żądanie publiczności „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka" o g. 4 i pół pp. po cenach zniżonych. O godz. 8 wiecz. „Pocałunek wojny".

** **Z Filharmonji.** Jutrzejszy poranek moniuszkowski wypełnią produkcje orkiestry pod dyrekcją p. Ozimińskiego oraz śpiew artysty opery p. Michałowskiego.

Piąta symfonja Beethovena stanowić będzie główny numer jutrzejszego popołudniowego koncertu symfonicznego pod dyrekcją G. Fitelberga. Solista p. Michał Wiłkomirski odegra koncert skrzypcowy Beethovena.

„MAZEPA" NA CEL NARODOWY.

Pierwsze przedstawienie „Mazepy" w dniu dzisiejszym będzie prawdziwą uroczystością dla świata artystów i dla tych wszystkich którzy miłują sztukę ojczystą i naszą scenę stołeczną.

Dobrze uczynił magistrat, iż z premjery „Mazepy" dał możność obrócenia 2/3 dochodu na stworzenie silnej floty powietrznej przez L. O. P. P. Sprzedaż biletów na pierwsze przedstawienie „Mazepy" w Teatrze Narodowym w dniu 4 październi. ka r. b. powierzona została wyłącznie Lidze Obrony Powietrznej Państwa i odbywa się w kasie Teatru Wielkiego codziennie od godz. 10—1 pp. i od 5—7 wiecz.

W ten sposób Teatr Narodowy pierwszem przedstawieniem swojem nietylko składa należyty hołd sztuce narodowej, lecz zarazem daje źródło dochodowe na cel prawdziwie narodowy. Napewno mimo podwyższenia ceny biletów publiczność tłumnie pośpieszy na to przedstawienie, korzystając z nadarzającej się sposobności ujrzenia tak świetnego przedstawienia, a zarazem poparcia celów L. O. P. P.

„KONCERT — PORANEK".

W niedzielę dnia 5 października o godzinie 12 i pół. w sali teatru Wodewil odbędzie się niezmiernie interesujący koncert-poranek, którego wykonawcami będą p.p. Wiktorja Kawecka, Marja Malieżka, Stanisław Gruszczyński, Konstanty Kruglowski.

Dochód z koncertu znakomici artyści nasi przeznaczyli na pomoc w zakładaniu placówek kulturalno-oświatowych dla robotnictwa polskiego, a przedewszystkiem dla polskiego ludu na kresach. Bilety w [illegible], Krak. Przedm. 9. Ceny popularne.

NA EKRANIE.

„APOLLO".

„Nowoczesna kobieta".

Rzadko spotyka się scenarjusz obrazu tak mądrze życiowo ujęty jak dramat nowoczesnej kobiety, rozpoczęty wesoło, komplikujący się w sytuacjach o szczerem dramatycznem napięciu i zakończony w bardzo przyjemnem tonie komedjowym. Stary książe chcąc ukarać przyjaciela za to, że jest wrogiem kobiet i małżeństwa, zainteresował się piękną uliczną kwiaciarką bruku wiedeńskiego, zaopiekował się, wychował na damę z towarzystwa i dopiął celu. Szczęśliwe i bardzo kochające się małżeństwo źli ludzie rozdzielili, ale książe znowu uwikłał niesłusznie zagniewanego męża w sieć interesujących i zabawnych intryg i rzucił znów w objęcia kochającą się parę. Film wytwórni wiedeńskiej „Sascha" wyreżyserowany jest bardzo oryginalnie i pomysłowo przez Aleksandrę Cordę, ma śliczne zdjęcia natury, wnętrz, kabaretów, pełne wdzięku prawdziwie wiedeńskiego, wytworne sceny i grany jest również z wielkim wdziękiem przez znaną artystkę wiedeńską Marję Corda i w roli przemiłego księcia sędziwego, Artura Somlaya. Może liczyć na powodzenie. Kilka scen z następnego programu zapowiada nam niezwykły obraz wytwórni Paramount z Polą Negri i Jackiem Holtem.

—em.

[illegible] Józefa Dankowskiego jest rzeczą wysoce komiczną. Bardzo być może, że z pana Dankowskiego będzie dobry malarz, gdyż stara się wypowiedzieć przy pomocy formy i koloru, ale tymczasem jeszcze mało się orjentuje w powodzi nowych kierunków.

W rezultacie — komitet brzniący polskości Zachęty wystawia impresjonistę niemieckiej szkoły — Mokwę, dyletantkę portrecistkę w stylu międzynarodowym — Jaroszyńską, „zarażonego" kubizmem Dankowskiego. Gdzież tu polskość. Czy nie lepiej nie kompromitować się dalej i — podać się do dymisji.

Lepsze czasy idą najwyraźniej dla sztuki polskiej. Malarze poprzedniej generacji ładowali stalugi i blejtramy na plecy i szli pod gruszę lub nad strumień malować — tak, jak profesor Stanisławski lub Krzyżanowski — kazali. Mało któremu przyszło do głowy zainteresować się historją i teorją sztuki, namyśleć się nad tem, co i jak malować. Trzeba mieć talent i basta. Wyrośli z nich epigoni, rozwadniający całe życie Chełmońskiego, czy Stanisławskiego.

[illegible] to debiutuje, [illegible] Garlińskiego, jakoś młody w którego obrazach znać, że dużo myślał, że radził się prac malarzy poprzednich wieków i współczesnych nowatorów, że w sztukę wkłada całą swoją wolę i inteligencję.

Talent jest jak siła fizyczna, musi być odpowiednio ćwiczony. Bokser fachowy z łatwością pobije nieuczonego osiłka. Takoż i artysta z kulturą stworzy piękniejsze rzeczy, niż utalentowany kołtun.

Talentem, który sam siebie poddaje dobrej tresurze, jest Władysław Sam. Jeszcze się nie rozmalował, jeszcze jest nie śmiały i suchy, ale taki obraz jak „przy oknie", „studjum portretowe", niektóre martwe natury i pejzaże pełne są szlachetnego i wstrzemięźliwego wdzięku i dowodzą, że Sam jest na dobrej drodze i że wniesie nowe wartości do sztuki polskiej.

Musiał on być chyba w poprzednim życiu szlifierzem kryształów, takie jest w nim zamiłowanie, do precyzyjności i przyzwoitości formy i do czystych, przejrzystych i lśniących kolorów.

Szczęsny Rutkowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O uzdrowienie gospodarstwa społecznego.

(Wywiad z p. ministrem rolnictwa i dóbr państwowych Janickim).

W ostatnich czasach, zwłaszcza w związku z przewlekłem przesileniem gospodarczem, wysuwają się na czoło rozważań zagadnienia rolne.

Postulaty rolnictwa były, jak wiadomo, przedmiotem obrad zjazdu rolniczego w marcu r. b., przyczem rada główna C. Z. R. uchwaliła cały szereg rezolucyj, zmierzających do poprawienia sytuacji w rolnictwie.

Obecnie zagadnienia dotyczące rolnictwa w dalszym ciągu zaprzątają uwagę społeczną, niepokojoną kryzysem w rolnictwie i nasuwają do omówienia wiele tematów w zakresie tej dziedziny gospodarstwa społecznego Polski.

P. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki proszony o wypowiedzenie się w sprawie obecnych sytuacyj w rolnictwie — udzielił współpracownikowi naszego pisma uprzejmych odpowiedzi, wyświetlających istotę przesilenia w rolnictwie.

Na pytanie jak sobie wyobraża p. minister przetrzymanie obecnego kryzysu w rolnictwie, w związku z brakiem kredytów i nieurodzajem, oraz jakie widzi środki celem złagodzenia przesilenia, p. minister wskazał przedewszystkiem na przyczyny obecnego kryzysu w rolnictwie, za jakie uważa:

a) niezlikwidowanie dotychczas bezpośrednich i pośrednich skutków wojny.

b) politykę reglamentacji wywozu artykułów rolnictwa, przyczyniającą się w ciągu ostatnich 3-ch lat do niekorzystnego ustosunkowania cen produktów rolnych do cen innych towarów;

c) destrukcję kredytu rolniczego, związaną ściśle z kwestją walutową;

d) nieurodzaj zbóż, zwłaszcza ozimych, w niektórych okolicach kraju. Rozumie się, zaznaczył p. minister iż niema takich środków, któreby radykalnie w krótkim przeciągu czasu mogły naprawić ca łokształt stosunków w produkcji rolnej. Skutki wojny światowej, zwłaszcza skutki pośrednie, dadzą się wyrównać dopiero po kilkoletniej, a może i dłuższej pracy całego społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o politykę reglamentacyjną, to rząd przeszedł obecnie prawie całkowicie do zasad wolnego handlu w stosunkach z zagranicą. Racjonalna organizacja kredytu rolnego, a zwłaszcza kredytu długoterminowego, będzie mogła nastąpić dopiero wówczas, gdy nagromadzone oszczędności społeczne staną się źródłem normalnego kredytu. Wszelkie obecne wysiłki w celu stworzenia kredytu są stale paljatywem. Klęskę nieurodzaju jaka dotknęła okolice Polski, rząd stara się załagodzić przez udzielanie pomocy kredytowej na zasiew, oraz przez zastosowanie ulg podatkowych.

Zauważyć trzeba, iż nieurodzajem objęte są przeważnie południowe oraz południowo-wschodnie powiaty, gdzie gospodarstwa rolne prowadzone są ekstensywnie, gdzie zatem wysokość kapitału obrotowego nie gra większej roli. Nieurodzaj spowoduje zubożenie tych gospodarstw, ujawniające się głównie w zmniejszeniu ich konsumcji wewnętrznej.

A jakie środki, zdaniem pana ministra, powinnyby być przedsięwzięte celem uprzemysłowienia kraju pod względem rolnym, wychodząc z założenia, że przed rolnictwem polskiem w związku z przesileniem zarysowują się nowe horyzonty?

Obecne przesilenie w przemyśle bynajmniej nie stwarza pomyślnych konjunktur dla uprzemysłowienia rolnictwa, przeciwnie wpływa w wysokim stopniu hamująco na jego rozwój. Zastój w przemyśle włókienniczym, który jest głównym odbiorcą krochmalu dotyka bezpośrednio interesów krochmalnictwa. Bezrobocie wywołuje pogorszenie się dobrobytu ludności miejskiej i wpływa pośrednio na zmniejszenie się konsumcji wewnętrznej cukru. To samo dotyczy innych działów przemysłu rolnego. Polska posiada odpowiednie warunki dla uprzemysłowienia rolnictwa: posiada odpowiednią ilość taniego surowca oraz dostateczną ilość tanich rąk roboczych; hamująco natomiast na rozwój przemysłu rolnego wpływają: drożyzna węgla, ograniczona pojemność rynku wewnętrznego oraz trudność umieszczenia wytworów przemysłu rolnego na rynkach zagranicznych, a przedewszystkiem brak kredytu i kapitału obrotowego. Ostatnie dotyczy głównie spirytusu, w stosunku do którego szereg państw stosuje ściśle prohibicję. Rząd stara się wpłynąć na obniżenie cen węgla oraz dąży do uzyskania pewnych przywilejów na rynkach zagranicznych dla wytworów przemysłu rolnego przez odpowiednią politykę traktatowo-celną.

W związku z mniejszem zapotrzebowaniem przez rolnictwo nasze w roku ubiegłym nawozów sztucznych potasowych, zapytaliśmy p. ministra jakie stanowisko zajmą czynniki miarodajne w sprawie importu nawozów sztucznych do Polski.

W dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne konieczny jest obecnie import fosforytów, żużli Thomasa, saletry chilijskiej oraz soli potasowych. Krajowa produkcja żużli Thomasa oraz nawozów potasowych nie pokrywa zapotrzebowania rolnictwa choć w razie odpowiedniego rozszerzenia kopalni w Kałuszu i Stebniku i wybudowania zakładu koncentracyjnego zapotrzebowanie to mogłoby być w całości pokryte. Krajowa produkcja fosforytów jest nie wielka i narazie nie odgrywa poważnej roli w produkcji superfosfatów. Znaczną część potrzeb rolnictwa w zakresie nawozów azotowych mogłyby pokryć azotniak produkowany w Chorzewie. Niestety, dotychczas większość rolników nie dostosowała się jeszcze do warunków używania azotniaku i woli używać saletrę. Zożycie azotniaku jednak stale wzrasta. Przywóz nawozów sztucznych popierany jest przez rząd drogą zastosowania bezcłowego ich importu oraz zniżkowych taryf przewozowych.

Konieczności udzielenia finansowej gwarancji państwowej dla organizacji importujących nawozy w r. b. p. minister nie przewiduje, ponieważ obecne ustosunkowanie cen ziemiopłodów do cen nawozów gwarantuje opłacalność ich stosowania.

Wychodząc z założenia, że dotychczas rolnicy zapłacili według deklaracyj 160 miljonów na ogólną sumę 300 miljonów, którą obowiązani są zapłacić, zapytaliśmy p. ministra, jak sobie wyobraża załatwienie tej sprawy i w jakim stopniu odbije się to na większej własności rolnej.

Sytuacja finansowa Państwa wymaga natężenia do maximum wszystkich sił płatniczych społeczeństwa i z tego względu uważam, iż nie wolno żadnej gałęzi produkcji uchylać się od skrupulatnego wywiązania się ze swych zobowiązań względem skarbu państwa, nawet pomimo istotnie trudnego położenia niektórych dziedzin życia gospodarczego. Oczywiście w stosunku do rolników, dotkniętych klęską nieurodzaju, rząd stosuje pewne ulgi. Pomocą dla większej własności przy zapłacie podatku majątkowego jest możność parcelowania majątków za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego na powyższy cel, oraz udzielenie pożyczki w dolarowych listach zastawnych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Czy kalkuluje się eksport wytworów przemysłu rolnego i czy jest rzeczą możliwą poczynienie odpowiednich ułatwień przy wywozie artykułów eksportowych?

Opłacalność eksportu jest kwestją konjunktury rynkowej i jako taka jest zjawiskiem zmiennem. Według posiadanych przez pana ministra informacyj w chwili obecnej eksport spirytusu i cukru nie kalkuluje się. Obecnie konjunktura dla wytworów przemysłu krochmalniczego również nie jest pomyślna, choć są pewne perspektywy, iż eksport krochmalu i dekstryny w bieżącym roku gospodarczym będzie się opłacał, syropu zaś prawdopodobnie — nie.

Al. Ż.

KRONIKA PRASOWA

KALENDARZ
posiedzeń dnia w Warszawie

Z posiedzeń:
Bank Północno-Wschodni, Plac Żelaznej Bramy 1, godz. 6.

O przedsiębiorstwie meljoracyjnem.

Jak wiadomo, rada ministrów uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 26 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. Dotychczasowa ta ustawa zazwyczaj pewne zastrzeżenia, spowodowały nieuregulowaną dawniej sytuacja finansowa, zastrzeżenia które w obecnych warunkach są nieodpowiednie i przeszkadzają energicznej akcji w zakresie robót meljoracyjnych, nader pilnych i koniecznych dla produkcji rolnej. Wobec zrównoważenia budżetu projekt nowej ustawy przewiduje utworzenie stałego funduszu meljoracyjnego, który umożliwi podjęcie niezbędnych robót w dziedzinie. (PAT).

Delegacja przemysłowców naftowych w sprawie skarbu.

Delegacja przemysłowców naftowych wyjechała do Warszawy celem uzyskania w ministerstwie skarbu ulg podatkowych. Prośbę swą uzasadniają przemysłowcy ciężkiem przesileniem w którem przemysł naftowy znajduje się od pewnego czasu.

Zamówienie kolejowe.

Fabryka wagonów przy zakładach Królewskiej Huty, która miała zostać zamknięta z powodu braku zamówień, otrzymała od zarządu kolei 100 wagonów miesięcznie do naprawy. Z tego powodu wstrzymano dalsze wypowiadanie pracy w tej fabryce. (AW.).

O traktacie handlowym z Niemcami.

Wydział ekonomiczny polskiego związku handlu, przemysłu i finansów województwa śląskiego zajęty jest opracowaniem wniosków do traktatu handlowego z Niemcami. Chodzi tu głównie o sformułowanie tych zasad i życzeń w dziedzinie ulg taryfowych i celnych, wielkiego tranzyta przez Niemcy oraz ruchu pogranicznego pocztowego i telegraficznego, które dotyczą przemysłu i handlu górnośląskiego. Wnioski przesłane zostaną ministerstwu przemysłu i handlu dla uwzględnienia ich w czasie rokowań z Niemcami. (AW).

Bankiet z okazji otwarcia Targów Gdańskich.

Z okazji otwarcia Targów Gdańskich odbyło się tu dziś wieczorem przyjęcie, urządzone przez dyrekcję Targów. W przyjęciu wzięli udział m. in. przedstawiciele wysokiego komisarjatu Ligi Narodów, zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku radca legacyjny Kermeniez, prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku Czarnecki, naczelny inspektor col. dr. Lewakowski, delegat ministerstwa przemysłu i handlu Kowalewski, przedstawiciele senatu, posłowie do sejmu gdańskiego, konsulowie obcych państw itd. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień. Radca legacyjny Kermeniez wyraził zadowolenie że może powitać rozwój targów gdańskich i zaznaczył, iż Ligi polski stosunek z rzadkim zwrotem i życzeniem zainteresowaniem. Przemówienie swe p. Kermeniez [illegible] polsku.

Polskie lasy.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa zawiadomiło okólnikiem ministra, że p. minister wyznaczył na 1 października termin rozpoczęcia czynności przedsiębiorstwa „Polskie lasy państwowe", którego działalność rozciąga się na wszystkie leśnictwa państwowe. Dla nadzoru za działalnością przedsiębiorstwa ministerstwo deleguje umyślnych urzędników.

Skup buraków.

Niektóre zarządy cukrowni rozpoczęły już do zakupu u plantatorów buraków na kampanję bieżącą. Skupu dokonywają tylko te cukrownie, które mają w b. znaczenie podniesić produkcję. Cukrownie te narazie płacą po 4 zł. 40 gr za 100 kg. Cena ta nie jest przesadzona; w niektórych okolicach za buraki płacą od 3 do 3 zł. 50 gr. Wszystkie cukrownie oczekują na wynik analiz buraków w rejonach swej produkcji.

Przemysłowy bank w Warszawie.

Przemysłowy bank w Warszawie postanowił ogłosić swój akcesa przystąpienia gremjalnie do giełdy drzewnej w Bydgoszczy, które dla przemysłu drzewnego posiada decydujące znaczenie. W tym celu wyznaczył swego delegata dla wyboru do zarządu giełdy.

W zagłębiu Stanisławowskiem.

W zagł. naftowem Bitków Nadwórna. Pomimo życie przemysłowe, gorzej się płynie pełnym trybem. Prace przy wiercenia kilkudziesięciu nowych szybów naftowych [illegible] się na 5 szybach. W celu uzyskania wypadków zwłaszcza w przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym, wiercenia wykonują najnowszemi sposobami zmechanizowanemi przy pomocy specjalnych urządzeń. Innowacja, zastosowanie [illegible] zwiększa produktywność roboty o 200 do 300 proc., dając możność osiągnięcia głębokości wiercenia w ciągu miesiąca do 500 metrów. Za kilka miesięcy oczekiwać należy wielkiego ożywienia w tutejszym przemyśle naftowym, gdyż dowiercenie kilkunastu szybów rokuje otrzymanie wielkiej ilości ropy, której zawartość wykazująca przeszło 60 proc. benzolu, znacznie przewyższa jakością ropę zagłębia Borysławskiego i Drohobyckiego. Obfitemi ilość gazów, otrzymanych w ubiegłym miesiącu potwierdza powyższe przypuszczenia.

Kryzys w przemyśle drzewnym trwa w dalszym ciągu i kupcy i przemysłowcy tej branży ponoszą dotkliwe straty. (PAT).

Bank Stołeczny.

Podług krążących pogłosek większość akcyj tego banku przeszła w ręce szwajcarskiej grupy fabrykantów tytoniu. Dotychczasowi główni akcjonarjusze specjalizowali się też w tej gałęzi interesów. Zdaje się, że sclo o to, aby bank ten był ośrodkiem interesów tytoniowych.

Statystyka lotnicza.

Dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w sierpniu 1924 r.:

1) dokonano lotów przepisanych i dodatkowych ogółem 147, 2) dokonano lotów zwrotnie — dziennie 6, 3) pilotowe przelaty ogółem 1.197, 4) średni lot wynosił km. 419, 5) przewieziono podróżnych ogółem 383, 6) na 1 lot przypada podróżnych średnio 2.6, 7) przewieziono ładunków ogółem kg. 8.277, 8) przewieziono korespondencji pocztowej kg. 75, 9) na 1 lot przypada ładunków i poczty kg. 57, 10) ogólna waga dokonanych przewozów kg. 42.277, 11) na 1 lot przypada ogólnej wagi przewoz. kg. 295; 12) regularność lotów była: a) na linji Warszawa — Paryż 44 proc., b) na linji Warszawa — Gdańsk 88 proc., c) na linji Warszawa — Kraków 86 proc., d) na linji Warszawa —

Monopol spirytusowy.

Zgodnie z art. 97 ustawy o monopolu spirytusowym Dyrekcja tego monopolu przystąpi w najbliższym czasie do zakupu poważnych ilości spirytusu z kampanji r. 1923 i 24. Minister skarbu podpisał już rozporządzenie wykonawcze dotyczące ceny, jaką dyrekcja monopolu płacić będzie za nabywany spirytus. Cena ta wyliczona zgodnie z art. 10.II ustawy wynosi za 1 litr 100° spirytusu dla gorzelni rolniczych 45 zł.; za spirytus przemysłowy płacona będzie ta sama cena z zastosowaniem potrąceń wskazanych w art. 11 ustawy. Premja rektyfikacyjna ustalona została na 8 zł. 50 gr za oczyszczenie litra 100° spirytusu.

Dyrekcja monopolu spirytusowego wezwie posiadaczy spirytusu do dostawy w najbliższym czasie, zapłatę zaś za ten spirytus uskutecznił najpóźniej w ciągu jednego miesiąca po dostawie.

Statystyka zapasów spirytusu w kraju na dzień 1 września r. b. wykazała przeszło 42 miljon. litrów. Jest to ilość bardzo znaczna, przekraczająca więcej niż półroczne zapotrzebowanie wewnętrzne. Dlatego rozważana jest obecnie sprawa, jaka ilość tych zapasów należy zwolnić na eksport. Wobec rozpoczynającej się obecnie kampanji zapasy spirytusu zwiększą się oczywiście jeszcze bardziej. Spekulacja na spirytus, jaka ujawniła się w ostatnich tygodniach w niebywałej zwyżce cen, a opierająca się na przypuszczeniu, iż zapasy spirytusu w kraju są nieznaczne, jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż ministerstwo skarbu nie zamierza podnosić ani ceny ani akcyzy od spirytusu.

Rada Gospodarcza.

W dniu 3 października w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie rady gospodarczej, na którem jako punkt 1-szy omawiana była sama sytuacja gospodarcza w związku z ruchem cen i eksportem.

Zagajając obrady prezes rady ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski omówił następstwa kryzysu, który się wywinął w związku z reformą walutową. Kryzys ten trwa, jakkolwiek w zakresie liczby zatrudnionych robotników zauważyć się daje już pewna poprawa: spadek liczby bezrobotnych rozpoczął się w niektórych województwach wcześniej (już w połowie lipca), w niektórych później (dopiero w początkach września), — jednakże niema ani jednego województwa, gdzieby nie było polepszenia. Liczba bezrobotnych więc nie daje żadnych podstaw do pesymizmu. Również pewnej poprawie uległa sytuacja zatrudnienia w przemyśle: powoli wzrasta ilość dni pracy przypadająca przeciętnie na jednego robotnika. Poważniej natomiast przedstawiają się te zmiany, które nastąpiły w życiu gospodarczem kraju pod wpływem wzrostu cen. Decydującą przyczyną wzrostu tego jest nieurodzaj, który ogarnął większą część krajów europejskich i nie oszczędził również Polski: następstwem nieurodzaju jest wzrost cen na wszystkich rynkach europejskich, a więc i w Polsce; wzrost ten trwa i nie jest jeszcze zakończony. Okolicznością niekorzystną dla nas jest w szczególności fakt, że obok nieurodzaju u nas jest nieurodzaj w sąsiednich Niemczech, dokąd wywożone jest od nas zboże. Dążymy do zatamowania tego wywozu, celem obniżenia cen żyta i chleba. Rząd podniósł już 2-krotnie opłaty wywozowe od żyta; równocześnie jednak rynek międzynarodowy podnosi ceny, za któremi wzrost opłat wywozowych nie zdoła nadążyć. Na szczęście wzrost ogólny wzrostu cen — dzięki ustabilizowanej walucie — nie rośnie tak szybko, jak cena żyta; pozatem stosunek cen produktów gotowych do cen surowców wykazuje poprawę. Dalecy jednak jesteśmy jeszcze w tym zakresie od stosunków przedwojennych.

Dalszą walką z wzrostem cen jest rzeczą konieczną, gdyż w razie przeciwnym [illegible] zdolność nabywczą konsumentów następstwem tego będzie zacieśnienie kryzysu przemysłowego, osłabienie równowagi zdolność eksportowa, będąca podstawą stabilizacji waluty.

W walce tej zmierzającej do wypędzenia państwa na rynki międzynarodowe rząd przedstawił i przedsiębierze wszelkie środki które by tylko nie zaszkodziły kursom złotego i równowagi budżetowej: punkt ciężkości jednak leży w ułatwieniach samorządnych samego społeczeństwa, które mając do dyspozycji siły pieniądz, posiada zadanie niezmiernie ułatwione.

W dyskusji pierwszy głos zabrał dyrektor naczelny centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów poseł Wierzbicki, który stwierdził, że objawem w życiu polskiem najbardziej pocieszającym jest stan gospodarka skarbowa: nadwyżka wpływów nad wydatkami, zapas kasowy oraz oględna polityka walutowa i kredytowa Banku Polskiego dają gwarancję dłuższego spokoju w dziedzinie finansów państwa. Dowodzi to, że zasoby państwa, z któremi weszliśmy w okres sanacji, były poważne. Dzięki temu mamy o czem przetrwać przesilenie i po sanacji skarbowej przeprowadzić sanację gospodarczą.

Nasz wielki przemysł zabrał się do tej sanacji energicznie, redukując liczbę zbędnych tak przy maszynach, jak i w administracji, zwiększając dyscyplinę pracy i organizując zrzeszenia skierowane ku specjalizacji poszczególnych gałęzi wytwórczości. Dotyczy to przedewszystkiem przemysłu naftowego, włókienniczego, hutniczego, górniczego, garbarskiego i t. d. Dużą ulgę dla przemysłu była polityka podatkowa rządu, który uwzględniając trudności, w jakich przemysł się znajduje, stosował ulgi podatkowe oraz dostosowywał politykę taryfową naszych kolei do potrzeb gospodarczych.

Dla wyjścia z przeżywanego kryzysu uważa poseł Wierzbicki za rzecz najważniejszą:

Zdobycie kapitałów obcych dla przeprowadzenia reorganizacji poszczególnych gałęzi przemysłu i unormowanie pracy przynajmniej takie, jak we Francji i Belgji.

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński omówił sytuację kredytową i walutową: suma znaków pieniężnych od początku roku wzrosła przeszło pięciokrotnie (ze 102 miljon. zł. do 550 miljon. zł.); suma weksli zdyskontowanych i znajdujących się w tym samym okresie przeszło 14-krotnie; niewiele więc brakuje do całkowitego nasycenia życia gospodarczego kredytem krótkoterminowym; wzrósł też zapas walut obcych, a więc niema najmniejszych powodów do jakiegokolwiek pesymizmu w ocenie sytuacji na rynku pieniężnym.

* * *

Dn. 3 b. m. na popołudniowem posiedzeniu Rady Gospodarczej, odbyłem w ministerstwie skarbu przemawiali: poseł Śliwiński, prof. Rybarski, p. Natanson, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski, poseł Gościcki i baron Battaglia. Dokończenie obrad nastąpi w sobotę, o godzinie 4.30 popołudniu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Upadłość Banku Depozytowego i Handl. w Berlinie.

Bank Depozytowy i handlowy w Berlinie ogłosił upadłość. Jest to jedna z najwybitniejszych instytucyj finansowych.

Stosunki włosko-sowieckie.

Z inicjatywy medjolańskiej Izby Handl. powstał „Instituto Economica Italiano per la Russia" w celu popierania stosunków handlowych między Włochami a Rosją.

Do zarządu Instytutu weszło kilkunastu znanych przemysłowców i armatorów włoskich, jak: Majno, Caproni, Pavesi, Tosi, Cosulich, Gadda, Pavodi i adw. Venturi, mający opinję znawcy Rosji.

Instytut ma w programie zcśrodkowanie wszelkich inicjatyw dążących do ożywienia stosunków handlowych z Rosją, organizację wystaw, ruchomych pokazów, zjazdów i konferencyj, wydawnie katalogów w języku rosyjskim oraz specjalnego organu prasowego w języku włoskim, wreszcie zorganizowanie instytucji kredytowej, pośredniczącej między wolnym handlem włoskim a sowieckiemi monopolami państwowemi.

Pogłoski, które w swoim czasie obiegały stolice na temat włoskich koncesyj węglowych w okręgu donieckim, przybrały już formę konkretną. Odnośny projekt został już wykończony, a hr. Manzoni, ambasador włoski przy Sowietach, zabrał go już ze sobą do Moskwy dla ratyfikacji przez rząd S. S. S. R.

Koncern włoski dla celów eksploatacji pokładów węgla na Dońcu składa się: 1) z grupy przemysłowców genueńskich z trustu młynarskiego „Molini Alta Italia", 2) z grupy bankierów medjolańskich i genueńskich z bankierem Levi na czele, 3) z grupy przemysłowców weneckich z przemysłowcem Stucky, z Wenecji, na czele, 4) z grupy przemysłowców i armatorów tryjesteńskich, przedstawianych przez „Lloyd Triestius". Kapitał zadeklarowany wynosi 200 miljonów. Siedzibą koncernu jest Genua. (PAT)

Drzewo dla Japonji.

„Holzmarkt" w Królewcu podaje, że jedna z wielkich firm leśnych w Czechosłowacji otrzymała ostatnio na dostawę 500,000 mtr. sześciennych tartego materjału miękich gatunków drzewa dla Japonji dla celów odbudowy domów mieszkalnych uszkodzonych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi. (PAT)

Korzystajcie z poczty i komunikacji lotniczej

P. L. L. Aero-Lloyd

Z rynków dewizowych.

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wczoraj notowano w Zurychu oficjalnie: Nowy York 522.50, (524,/—), Londyn 23.30 (23.39), Praga 15.65 (15.65), Medjolan 22.82 (22.95), Paryż 27.50.00—(27.70.00), Budapeszt 0.0068 — 0.0068), Bukarest 2.70 (2.65), Białogród 7,20, (7.15,00) Wiedeń 0.0073,3/8 (0.0073,3/4) Holandja 202.30 (203.00), Sofja 3.75 (3.80).

Złoty na giełdach zagranicznych.

Londyn (za 1 f. st.) 23.33,00 Paryż (za 100 zł.) 365,00 Praga (za 100 zł.) 656,00. Wiedeń. Złoty 13600 — 13.700, banknoty 13.490 — 14.630. Berlin 78.89—81.51, Gdańsk (za 100 zł.) 108.18—108.72. Nowy York (100 zł.) 19.25.

Z giełdy krakowskiej. Cedula kursów giełdy krakowskiej. Pierwsza liczba — płacą, druga—żądają, następne tranzacje. Notowania w złotych. Polski Bank Przemysłowy 0.45—0.46 Bank Małopolski 0.46—0.—, Bank Hipotecz. I-V 0.46—0.44, Ziemski Bank Kredytowy I-III 0.13 0.——, Powszechny Bank Kredytowy I-III 0.00—, Bank Komercyjny 0.——0.—, B-nk Zw. . Bnk Zarobk. 7.25—0.—, Tobac (P.T.M.) 0.41—0.39, Impex I-IV 0.00—0.00, Pharma I-III 0.90—0.—, Polski Glob 0.——0.—, Żegluga Polska I-III 0.—.—, Zieleniewski I-IV 18.10—9.85, H. Cegielski I-VIII 0.69 — 0.67, Parowozy I-III 0.39—0.38, B-cia Rolniczy 0.——0.—, Trzebinia (maszyny) 0.82—0.77, Pocisk I-III 2.40 — 0—, Górka Cement 17.00—16.75, Sierszа Górniczа 4.30—4.25, T. P. O. I—IV 3.90—0.—, Polska Nafta 0.43 — 0.40, Pokucie 0.38—0.—, Strugа 0.——0.—, Rungrat 0.——0.—, Syndykat Koszykarski 0.——0.—, Krakus IV 0.95—0.—, Przetwórnia w Trzebini 0.——0.—, Chodorów IV 5.60—5.25, Cmielów I 0.60—0.59, Chybie 7.40 - 6.80, Azot 0.40, Sierszа Elektryczna 0.25—0.24, Fabryka Kapeluszy Mysłenice 0.—, Niemojewski 0.——0.—.

Z giełdy lwowskiej. Akcja. Tranzacje. Notowania w złotych. Bank Hip. Akt. 0.63—0.62, Bank Małopolski 0.——0.—, Bank Hipoteczny 0.——0.—, Bank Ziemski Kredyt. 0.11 — 0.12, Bank Przemysłowy 0.45 — 0.—, Browary Lwowskie 7.20 — 7.35, Tow. Chodorów 5.50 — 5.57, Tow. Akc. Karpaty 0.——0.—, Cmielów 0.56—0.60, Gutota 0.——0.—, Cegielski 0.66 — 0.73, Tow. Ochra 17.60—17.25, Oloa 2.56—2.50, Niemojewski 0.——0.—, Parowóz 0.35 — 0.38, Pocisk I—IV 0.21 — 0.25, Chybie 6.60—7.60, Polska

Nafta 0.—0.—, Polskie Tow. Budowl. 0.—0.—, Rakszawa, 2.00—2.45, Siersza 4.30 — 4.35, S. A. Eksploatacja soli potas. 4.90—5.10, T-wo Zieleniewski 9.50—9.75, Azot 0.00 — 0.00.

Z giełdy poznańskiej. Ceduła urzędowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Dyskontowy Bydg. 0.00—0.00, Bank Kwilecki-Potocki 4.25—0.—, Bank Poznański 0.—0.—, Bank Przemysłowców 4.15, Bank Zw. Sp. Zarobk. 7.15—7.25, Polski Bank Handl. Poznań 2.65, Poznański Bank Ziemian 3.30, Bank Młynarzy 0.55, Arkona 2.50, Barcikowski 0.—, Brzeski Auto 0.00, Cegielski 0.75, Centrala Skór 0.—, Cukrownia Zduny 0.00, Goplana 5.00, C. Hartwig I-V 0.70, Hartwig Kantorowicz 4.50 — 4.50, Herzfeld Viktorius 5.50—0.00, Iskra 0.—, Lecenia 0.00, Luban 0.78, Dr. Roman May 30.00, Miljonówka 0.—, Młyn Poznański 0.—, Młynotwórnia 0.00, Pegdowski 7.00, Płótno 0.40, Poznańska S-ka Drzewna I-VI 1.00, Pneumatyk 0.25, Starogardzka Fabryka Mebli 0.70, Tkanina 0.—, Unja I-II 6.00, Wiókno 0.00, Wytw. Chemiczne I-II 0.40, Zjednoczone Browary Grodzieckie 2.40, Marymn 0.—, Piechcin 0.—, Wojciechowo Tow. Akc. 0.45, Bony złote 0.—0.—.

Z giełdy wiedeńskiej. Zieleniewski 130, Apollo 514, Fanto 190, Gal. Karpaty 132,1 Galicja 1195, Schodnica 205, Siersza 56, Silesja —.— Kompas 15,6 Goleszów 650, Lumen 7700, Bank Małopolski 4000, Bank Hypoteczny —, Portland Cement 9200, Browary Lwowskie 103,— Bank Dyskontowy Warszawski — Mrażnica 30.00—32.00, Nafta Polska 000, Iriag —.—, T. P. G. 49.00—50.50.

Notowania dewiz i walut.

ZURYCH 3.10 (PAT). Zamknięcie giełdy Holandja 202.30, Nowy Jork 522,50 Londyn 23,30, Paryż 27,50, Medjolan 22.82, Praga 15.65 Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2.70, Białogród 7.20.00, Sofja 3.75, Wiedeń 0.0073.3/8.

WIEDEŃ 3.10 (PAT). Dewizy: Warszawa 13700, Berlin 16620 (za bilj.), Nowy York 70935, Zurych 13575 Londyn 316.500, Paryż 3732, Medjolan 3099, Budapeszt 90.80, Belgrad 983, Zagrzeb 983, Praga 2115, Amsterdam 27475, Bruksela 3429, Chrystjanja 9830, Kopenhaga 12280, Madryt 9330, Sofja 515.

Waluty: polskie 13630, niem. 16690 (za bilj.) dolar 70460, franki szwajcarskie 13440, funty sterlingów 314.700, franki francuskie 3715, liry 3090, korony węgierskie 88.50, korony czechosłowackie 2102, belgijskie 33.85, duńskie 12130, holenderskie 27150, jugosłowiańskie 978, norweskie 9760 rumuńskie 363, hiszpańskie 9210.

PRAGA. 3.10 (PAT). Dewizy. Amsterdam 13 17.00 Berlin 803.1/2, Chrystjanja —, Kopenhaga —, Stokholm — —, Zurych 648.50 Londyn 151.30,—/, Nowy Jork 33.95, Wiedeń 4.71.62, Paryż 179.3/8.

GDAŃSK, 3.10 (PAT). Giełda pieniężna. Notowania w guldenach gdańskich. Gotówka 100 marek rentowych 133.914 — 134,586, 100 zł. 108.18—108.72. Telegraficzne wypłaty na Londyn: 25.07 — 25.07, Berlin 133.665 — 134.385 Zurych 106.73 — 107.27, Warszawa 107.61 — 108.14, Nowy York 5.6122—5.6403.

BERLIN, 3.10 (PAT). Giełda dewizowa. Notowania w biljonach mk.; 1-sza liczba gotówka druga czeki). Złoty polski 79.35, lei rumuńskie 2.85, dolary 4.20, funty st. 18.71, franki franc. 22.12, Holandja 162.19 — 163.01, Buenos Aires 1.50 — 1.51, Belgja 20.15 — 20.25, Norwegja 59.35 — 59.65, Danja 72.92 — 73.28, Szwecja 111.42 — 111.98, Finlandja 10.49 — 10.55, Włochy 18.34 — 18.44, Londyn 18.705 — 18.745 Nowy York 4.19 — 4.21, Paryż 22.21 — 22.33, Szwajcarja 80.20—80.60—, Hiszpanja 55.56 — 55.84, Portugalja 11.97 — 12.03, Tokio 1.695—1.705, Praga 12.48 — 12.54, Sofja 3.07 — 3.09, Budapeszt 5.44 — 5.46, Gdańsk 74.71 — 75.09 Rio de Janeiro 0.39—0.40, Jugosławja 5.77—5.79

PARYŻ. 3.10. (PAT). Dewizy. Niemcy —, Anglja 84.68, Ameryka 18.98./—Belgja 91.67, Holandja 734.75 Włochy 83.25, Szwajcarja 362.85, Hiszpanja 252.75, —, Praga 56.70, Wiedeń 26.25, Rumunja 9.85.

LONDYN. 3.10 (PAT). Nowy-York 4.45.87, Francja 84.67,50 Belgja 92.47,1/2 Włochy 101.77 Szwajcarja 2336, Hiszpanja 33.59,1/2. Portu[illegible] 1.93./ Niemcy —.—, Austrja —.—.

NOWY YORK. 3.10 (PAT). Kurs dzienny 2.5 pr Przekaz na Londyn 4.46.25, na 60 dni 4.43.12, na Paryż 5.27.50 na Amsterdam 38.66, na Kopenhagę 17.35, na Pragę 2.96,— Berlin 23.7/8—24.

Giełdy zbożowo-towarowe.

Zboże.

POZNAŃ 3.10 (PAT.) Giełda zbożowa. Notowania w złotych. Żyto stare 21.50 — 22.50, Pszenica 24.00—26.00, jęczmień zwykły —.— —.—, jęczmień browar 25.00 — 29.00, owies 21.00—22.00, mąka żytn. 70 pr. 31.50—33.50, mąka pszen. 65 pr. 40.50—42.50, mąka żytn. 65 pr. 35.75, otręby żytnie 12.75, otręby pszenne 12.00, Ziemniaki jadalne 3.73—4.20.

CHICAGO, 3.10 (PAT). Pszenica na maj 149,75 na wrzesień 140.1/4, na grudzień 141,3/4, kukurydza na maj 113,1/8, na lipiec —, na wrzesień —.—, na grudzień 110,0, owies na wrzesień —/—, na grudzień 56.5/8, żyto na wrzesień —.—, grudzień 131,0, na maj 135,— smalec na wrzesień 13,95, na październik 13,80, na styczeń 13.67,1/2, boczki na wrzesień —.—, na październik 12.25, świnie cena najniższa 12.62,1/2, świnie lekkie cena najniższa 9.75, cena najwyższa 11.35, świnie ciężkie cena najniższa 10.60, cena najwyższa 11.25, dowóz świń do Chicago 1.0 [illegible], na zachód 56.000.

Metale.

BERLIN, 3.10 (PAT). Giełda metalowa za 100 kg. w mk. niem. Notowania w biljonach. Miedź elektrolitowa (wirebars) 121.50, Miedź oczyszczona (99—99.3 proc.) 111—112, surowy ołów [illegible] kat.) 0.63—0.64, cynk surowy hutniczy według [illegible] 0.61 — 0.62, cynk w płytach hutnicz 0.53 — 0.55, aluminium hutnicze 2.30 — 2.40, aluminium w blokach walcowane i ciągnione 99 pr. 2.50, cyna Bank Straits, austra-

lijska 4.60—4.65, cyna hutnicza (najmniej 99 pr.) 4.55—4.65, nikiel czysty 2.80 — 2.90, Antymon Regulus 0.87 — 0.90, srebro w sztabach ok. 900 cena 1 klgr. 95.50 — 97.50.

LONDYN, 3.10 (PAT). Miedź za gotówkę 62.1/8—62.1/4, miedź 3 mies. 63.1/8—63.1/4, miedź elektrolit. 66/——66.1/4, miedź bestselec 65.1/4—66.1/2, miedź Strongsheets 92, cyna za got. 245.1/4—245.50 cyna 3 m. 247,1/4 247,3/4, ołów przy okazji 33.1/2, późn. 32.7/8, cynk krzy okaz. 32./—, późn. 32.7/8, aluminjum krajowe 125, zagr. 130, antymon 54.1/2 — 55, blacha biała 23.3/5, rtęć 12.1/8, nikiel kraj. 155, na wywóz 155, Wolfram 10/8, platyna 540, srebro 35.1/16, srebro na dostawę 35.1/16 złoto 92/8.

NOWY JORK, 3.10 (PAT). Srebro krajowe —, Srebro zagr. 63.3/4, miedź elektrolitowe 12.7/8 — 13.—, cyna 49.00, ołów 8.00, cynk 10.15, żelazo 20.50, blacha 5.50.

Bawełna.

LIVERPOOL, 3.10 (PAT). Mecz. Bawełna Otwarcie: październik 14.70, grudzień 14.56, styczeń 14.66, marzec 14.64, maj —.—

LIVERPOOL. 2.10 (PAT). Targ bawełny. Październik 14.80, grudzień 14.65, styczeń 14.65, marzec 14.65, maj 14.65.

LIVERPOOL. 3.10 (PAT). Zamknięcie. Październik 14.40, grudzień 14.01, styczeń 14.23, marzec 14.27.

BREMA 3.10 (PAT). Targ bawełny. Notowania końcowe 30.03.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Po dłuższej zniżce, zebranie dzisiejsze ujawniło lekką zmianę na lepsze. Podaż była nieznaczna, gdy naodwrót popyt występował nieco wydatniej. Wszelako ceny po których zgłaszali się nabywcy były tak mało zachęcające, iż dla posiadaczy materjału [illegible] wane przy drobnej zwyżce. Bankowe więcej poszukiwane. Zyskały też nieco Kredytowe i Zjednoczone Ziemskie na równi z innemi gatunkami. Poprawy sięgały od 2 do 20 groszy. Chemiczne małoczynne. Cukrowniane unieruchomione. Węglowe nieco wzmocnione. [illegible] akcyj drzewnych po wyższych kursach; nie było oddawców. Elektryczne nieruchliwe. Naftowe zaniedbane.

Z metalurgicznych Ostrowiec chwiejnie do pół punkta pod koniec słabiej. Starachowickie poprawione. Modrzejów nieco lepiej. Z mechanicznych, Wulkan słabiej, [illegible] drożej lub niezmienione. Spożywcze utrzymane.

Papiery procentowe dosyć mocno, Listy Ziemskie chętniej kupowane. Miejskie poszukiwane. Różnice kursu nieznaczne.

Na rynku dewiz, wyróżniały się franki szwajcarskie dosyć znacznym popytem, inne waluty ujawniały raczej tendencję słabszą.

Giełdowe sfery nie wierzą w szybką poprawę obecnego stanu kursowego. Czynności zakończyły się w utrzymaniu usposobienia dla akcyj.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno).

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjednocz. 5.18¹/₂, 5.21, 5.16

II. Dewizy.

Belgja za 100 fr. 25.10, 25.22, 24,98.
Belgrad za 100 —.—, —.—, —.—
Berlin —.—, —.—, —.—
Budapeszt za 100.000 —.—, —.—
Bukareszt za 100 —.—, —.—
Chrystjanja za 100 —.—, —.—, —.—
Helsingfors za 100 —.—, —.—, —.—
Holandja za 100 201.75, 202.75, 200.75.
Konstantynopol —.—, —.—, —.—
Kopenhaga za 100 K. —.—, —.—, —.—
Londyn 23.20—23.15, 23.26, 23.04.
Madryt za 100 —.—, —.—, —.—
Nowy Jork 5.18¹/₂, 5.21, 5.16.
Paryż za 100 27.40, 27.53, 27.27.
Praga za 100 15.57, 15.64, 15.50.
Rewel za 100 —.—, —.—, —.—
Ryga za 100 —.—, —.—, —.—
Szwajcarja za 100 99.50, 100.00, 99.00.
Sztokholm za 100 K. —.—, —.—, —.—
Tokjo —.—, —.—, —.—
Wiedeń 7.32¹/₂, 7.35, 7.29.
Włochy za 100 22.72¹/₂, 22.84, 22.61.
Frank złoty za 100 —.—, —.—, —.—

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

	Dn. 3/X (w złotych)	Dn. 2/X (w złotych)
Papiery proc.		
4% Państ. Poż. Prem.	0.59—0.62	0.60—0.61
5% Państ. Poż. Złota	5.60	5.50—5.60
8% bony złote serja II.A.	0.86	0.86—0.87
6% Poż. Dolar 1919 r.	3.10	3.15—3.20
Akcje. I. Bankowe. (Warszawskie).		
Dyskontowy I-VIII em.		6.00—5.80
Handlowy XI-XII „	6.90—7.00	6.95—6.80
Handlu Przem. I-XI „	1.15	
Zachodni . . I-VI „	2.00	1.75—1.80
Kredytowy . I-XI „	0.38	
Zwiaz. Ziemian I-VI „	0.30	
(Poznańskie)		
Pol. B. Handl. I-IX em.		
Zw. Sp. Zarob. I-XI „		7.00
(Małopolskie i m.)		
Pol. Bank Przem. we Lwowie I-IX em.		
Małopol. w Krakowie		
Powsz. Kredytowy		
Wil. Pryw. B. Handl.		
1. Przemysłowe. a) Fabryk chemicznych.		
Kijewski i Schultze I-V em.		0.28—0.30
H. Wait, przetw. chem.		
Puls	0.40—0.41	0.40
Spiess	1.50—1.55	1.60
„Strem"		
Wildt . . . I-III .		
Lesaczyński		
Sole potasowe . .		
Grodzisk		
Zgierz		
b. Fabryk cukru.		
„Chodorów" I-VII em.	5.50	5.50—5.40
„Czersk" . I-III „		0.65—0.66
„Częstocice" I-V „		
„Gosławice" I-VI „	2.20—2.30	2.30—2.15
„Michałów" I-VI „		
Warsz. Cukrowe . .	4.70—4.65	4.60—4.50
Ostrowite		
c) Fabryk cementu.		
„Firley" . III-VII em.		0.42—0.35
„Łazy" . . I-III „		
„Wysoka"		
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego.		
Drzewn. Przem. I-V		
e) Kopalń i zakładów hutniczych.		
Warsz. Tow. Kop. Węgl. i Zakł. Hutn. I-III em.	4.60—4.55	4.65—4.50

	Dn. 3/X (w złotych)	Dn. 2/X (w złotych)
f) Fabryk metalowych.		
Zjedn. Pol. Fabr. Masz. i Narz. Roln. I-II em.		
Cegielski . I-IX „	0.68—0.66	0.66
Fitzner . I-VII em.	5.25	5.00
„Lilpop" I-II-IV-III „	0.79—0.80	0.77
Modrzejowskie I-VI „	5.75—5.90	5.40—5.85
Norblin . . I-VI „	0.90—0.85	0.93—0.89
Orthwein . I-III „		
Ostrowieckie I-IV „	7.95—8.15	8.00
Parowozy . . I-V „	0.40—0.39	0.37
„Pocisk" . . I-V „	2.25—2.35	2.15—2.20
Rohn Zieliński I-IV „		
Rudzki . . I-V „	1.65—1.70	1.66—1.70
Starachowickie I-VII „	2.90—2.89	2.80—2.74
„Trzebinia" . I-VI „		
„Ursus" . . I-III „	2.25	2.15
Zieleniewski . I-V „	10.00	10.25
Suchedniów . . . „		
Wulkan	2.75	
g) Fabryk Wyrobów Włókmistych.		
„Konopie" . I-IV em.		
„ . V-VI „		
„Zawiercie"	33.25	33.00
Żyrardów I em. .	22.00	25.75
„ II em. .	20.00	19.25
h) Przedsiębiorstw Handlowych.		
„Belpol" . . I-V em.		
Borkowski . I-VIII „	1.35—1.42	1.50—1.30
Jabłkowscy . I-X „		0.24
„Polbal" . . I-VI „		
Skóry i Garb. I-VI „		
Syndykat Roln. II „		
„Tkanina" I-VIII „		
Zachodnie Towarzyst.		
Polski Lloyd Transp. i żegl. I-VII em.	0.21—0.22	0.20—0.21
i) Przedsiębiorstw różnych.		
Ćmielów . . I-III em.		
Elektr. Dąbrow. . .		
„Elektryczność" . .		
F. T. K. . I-VIII em.		
Haberbusch	5.80—5.85	5.60
Klucze . . I-IV em.	0.31	
Korek . . I-IV „		
Mirkowska fabr. pap.		
„Polska Nafta" I-IV „		0.38
Przem. Naftowy I-II „		
Nobel . . . I-VI „	1.80	
Lenartowicz i S-ka I-III		
„Pustelnik" . . .		
„Siła i Światło" I-V em.	0.58	
Spirytus . . I-V „	2.50—2.55	2.45—2.60
„Tepege" . . I-V „		
Cerata		
Kabel		
Pol. Z. Elek. Br. Borgi	1.18	
Lombard		

Obroty pozagiełdowe akcjami.

Tendencja utrzymana, obroty małe.

Waluty

Dolar 5.19.00
Ruble złote 2.75
" srebrne 1.94.
Bilon 0.92.

Akcje ofiojalne

Bank Dyskontowy 0.—, Bank Handlowy 6.85, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.15, Bank Przem. we Lwowie 0.—, Bank Sp. Zarobkowych 6.93, Cerata 0.—, Kijewski 0.— Puls 0.40, Zgierz 2.85, Elektryczność 0.— Siła i Światło 0.57, Chodorów 5.45, Czersk 0.—, Częstocice 0.—, Gosławice 2.32, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.55, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla (100) 4.45, (50) —, odc. 4.60, Polska Nafta 0.—, Cegielski 0.66, Lilpop 0.78, Modrzejów 5.75 — 5.—, drobne odcinki 5.90, Norblin 0.—, Ostrowiec 8.20,

Parowozy 0.39, Rudzki 1.65, V em. 0.—, Starachowice 2.90, Zawiercie st. 33.00 [illegible] —, Żyrardów (stare 22.50), (młode 19.75), Borkowski 1.40, Jabłkowscy 0.—, Haberbusch 5.80, Klucze 0.—, Spirytus 2.50, Nobel 0.—, Nobel 1.75, [illegible] 0.—, [illegible] potasowe 0.—, Pol. Tow. Elek. 0.—, Zieleniewski 9.90, Tran. i żegluga 0.—, Bank Zachodni 1.90, VI em. 0.—, Michałów 0.—, Łazy 0.—, Synd. Roln. Warsz. 0.—, Wildt 0.—, Firley 0.00, Polski Przem. Naftowy 0.—, Ursus I i II em. 0.00, Suchedniów —.—, Pustelnik —.—, Fitzner —.— Miljonówka 0.—

Listy ziemskie 4¹/₂ proc. 25.00, Listy miejskie 5 proc. 18.75, Listy miejskie 4¹/₂ pr. 16.25.

Wyścigi konne.

Dziś odbędą się biegi następujące:

I. 500 zł., 1100 m. Dziana, Forward, Too Good.

II. 500 zł., 1600 m. Angara, Brzeszczot, Brown Princess, Czarodziej.

III. 2500 zł., 6400 m. Ajaks, Diadem, Douglass III, Leonardo.

IV. 300 zł., 1600 m. Anitra, Bithur, Rêve d'Or, Rosenfels, Surma, Theobald.

V. 400 zł., 1100 m. Arogantka, Ballada, Chobot, Czekan, Dumny, Promienny, R[illegible], Tanina, Titina, Tradycja, Troja, Valera.

VI. 600 zł., 1600 m. Anitra, Azamat, Lanoline, Lépante, Lukullus, Marabout.

VII. 400 zł., 2100 m. Cecora, Danae, Herson, Innocens, Lais, Rêve d'Or, Youngminster.

NASI FAWORYCI.

I. Dziana.
II. Angara, Czarodziej.
III. st. Rómmla, Diadem.
IV. Bithur, Rosenfels.
V. Czekan, Dumny, Promienny.
VI. st. hr. Czarneckiego, Azamat.
VII. Herson, Rêve d'Or, Cecora.

Ruch wydawniczy

W tych dniach wyszły nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa następujące książki:

Zygmunta Karpińskiego „Zarys polityki bankowej" (Bibljoteka Wyższej Szkoły Handlowej). Autor zapoznaje naprzód z zadaniami i rodzajami banków, z zadaniami i zakresem polityki bankowej, oraz z państwową polityką bankową. Następnie przechodzi do omówienia polityki bankowej w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych i w dziedzinie kredytowej. Książka cechuje głęboka znajomość przedmiotu, systematyczny układ, oraz jasne i popularne traktowanie rozpatrywanych zjawisk.

Inż. **Wiesława Krawczyńskiego** „Łowiectwo". Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustracjami. Jest to dzieło obszerne. Czytelnik znajdzie w niem opis szczegółowy wszelkiej zwierzyny, przebywającej w naszych lasach, sposobów łowieckich, psów i broni myśliwskiej oraz praktyczne wskazówki co do postępowania z ubitą zwierzyną, transportu i rozkładu myśliwskiego. Całość poprzedzona jest słowem wstępnem i zarysem historji łowiectwa. Na szczególną uwagę zasługuje słownik poprawnej gwary myśliwskiej umieszczony na końcu książki. Wydawcy nadali książce piękny wygląd zewnętrzny przez wydrukowanie jej na luksusowym papierze i zaopatrzenie w wielką ilość dobrych ilustracyj.

Andrzej Meringa „Podręcznik przerobu owoców i warzyw" przy współudziale prof. W. Iwanowskiego. Ze 121 rycinami w tekście. Książka ta zawiera szczegółowe wiadomości o przetworach owocowych i warzywnych, o budowie i działaniu suszarń, o konserwowaniu, kiszeniu i marynowaniu, wreszcie o technice przerobu poszczególnych owoców i warzyw. Jest to pierwsza w tej dziedzinie książka polska, zawierająca jasne, treściwe, ale dostatecznie obszerne i systematyczne opracowanie przedmiotu.

Edwarda Nehringa „Technika owocarska i handel owocami". Z 30 rycinami. Praca ta poświęcona jest zagadnieniom umiejętnej produkcji owocarskiej, z szczególniejszem uwzględnieniem eksportu zagranicznego. W pierwszej części książki mieszczą się wiadomości i wskazówki, dotyczące zbioru owoców, przebierania ich, przygotowania do sprzedaży, pakowania, przewozu i przechowania. Część druga traktuje o pośrednictwie w handlu owocami, o dzierżawie sadów i stowarzyszeniach spółdzielczych owocarskich. Książka p. Nehringa, napisana z wielkiem znawstwem przedmiotu, przyczyni się niewątpliwie rozwojowi tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Kobieta jest złem, z którem żyć nie można, a bez którego żyć także nie można.

„O czem się nie mówi"

Gabryela Zapolska

[illegible]

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

„Co nagle, to po djable".

Stare przysłowie wówi, że „co nagle to po djable". Że tak bywa w życiu, mógłby coś o tem powiedzieć mieszkaniec Białegostoku, Antoni Krasowski, który w dniu 2 października r. b. stanął przed Białostockim Sądem Okręgowym jako oskarżony z art. 412 pkt. 1 K. K. t. j. o dwużeństwo.

Rzecz cała miała się tak: w miesiącu wrześniu 1913 r., osiemnastoletni Antoni Krasowski, będąc na czyjemś weselu (sam nie wie na czyjem), poznał również osiemnastoletnią Aleksandrę Peśko. Dziewczyna wpadła mu w oko, zakochał się w niej „od pierwszego spojrzenia", to też nie zwlekając oświadczył się o jej rękę i został miile przyjęty. Po paru dniach dano na zapowiedzi, a po paru tygodniach Aleksandra Peśko została panią Antoniową Krasowską.

Wszystko to działo się z kinematograficzną wprost szybkością, tak, że pan młody nie zdążył nawet zawiadomić swych rodziców o weselu, a przedstawił im Aleksandrę Peśko już jako swą żonę, a ich synową.

Szybko przeminął szał miłości, zaczęło się szare życie i Antoni Krasowski począł rozmyślać „co ja właściwie zrobiłem", lecz nie było czasu na długie rozmyślania: przyszedł na świat synek, nie zdążył go dobrze popieścić, a już rozpoczęła się wojna wszechświatowa, powołano pana Antoniego do wojska i nie obejrzał się, jak został żołnierzem armji rosyjskiej. Żonę i dziecko pozostawił „na opiece Bożej" w rodzinnej wiosce.

I rozpoczęły się dni forsownych marszów. Pan Antoni dużo widział, dużo słyszał, życie wiódł ruchliwe i pełne przygód, „dziś tu, jutro tam", wreszcie sprzykrzyła mu się tułaczka, więc postanowił odpocząć. Jako kolejarza zwolniono p. Antoniego Krasowskiego na tyły armji i zamieszkał w Gatczynie pod Petersburgiem, gdzie otrzymał miejsce na kolei.

W Gatczynie zaczął pan Antoni pędzić życie spokojne, kontent był z siebie, teraz „naprawdę odpoczywam" często tak myślał głośno. O tem, że ma żonę i dziecko zapomniał, a że w dokumentach, jakie miał przy sobie, figurował „wolny", więc naprawdę czuł się kawalerem i jako taki znajomym się przedstawiał.

Chcąc zobaczyć sine wody Newy, wybrał się na kilka dni do Petersburga, tutaj spotkał znajomych rodaków i od nich dowiedział się, iż „chodzą słuchy", że żona jego już nie żyje, wiadomość ta nie wzruszyła go. Zwiedził więc p. Antoni prawie wszystkie przytułki stolicy, zobaczył co było godnego do obejrzenia, a zatęskniwszy do Gatczyna, niezwłocznie opuścił Petersburg.

Po powrocie do Gatczyna zaczął p. Antoni śmiele zerkać w stronę ks. pięknej Wiosną 1918 r. poznał pannę Zofję Prochor, zakochał się „od pierwszego spojrzenia" oświadczył się, został przyjęty, dano na zapowiedzi i, po kilku tygodniach panna Zofja Prochor została panią Antoniową Krasowską i płynęły szczęśliwe dni, aż do czasu powrotu do kraju.

Państwu Krasowskim powodziło się nieźle, potomstwa, przybywało i pan Antoni naprawdę czuł się bardzo szczęśliwym.

Po przyjeździe do Białegostoku dowiedział się pan Antoni, że pierwsza jego żona i dziecko żyją, to już gorzej, pomyślał. Pierwsza żona p. Aleksandra Krasowska również dowiedziała się o jego przyjeździe i dała o sobie z ac.

Nadomiar złego wdały się w życie p. Antoniego odnośne władze i w rezultacie stanął on przed sądem jako oskarżony o bigamję.

Na rozprawie sądowej oskarżony Antoni Krasowski oświadczył, że nie chciał popełnić bigamji a z Zofją Prochor wstąpił w związek małżeński mysląc, że pierwsza jego żona naprawdę nie żyje.

Obrońca osk. Krasowskiego p. dr. Tilleman wskazywał na wszystkie okoliczności łagodzące i prosił o wymierzenie takiej kary, jaka mogłaby być darowaną na mocy Ustawy Amnestyjnej z dnia 6 lipca 1923 r.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego p. Moszyńskiego uznał Antoniego Krasowskiego winnym bigamji i skazał go na 6 miesięcy więzienia i połowę tej kary na mocy amnestji darował.

Z sali sądowej.

Fałszywe dolary

Mieszkaniec okolicznej wsi Nita Szusta, przechodząc ulicą Sutaiską, ofiarował p. Goldbergowi na sprzedaż banknot amerykański 20-dolarowy. Niska cena sprzedażna, bo opiewająca prawie połowę wartości, skłoniła Goldberga do zawarcia rzekomo korzystnej tranzakcji.

Jakież było rozczarowanie, gdy młodszy brat Goldberga, wziąwszy banknot do ręki, stwierdził, że składa się on z dwóch zlepionych papierów. Młodzi Goldbergowie zapawili się sami w detektywów i, po mozolnych poszukiwaniach, odnaleźli tej że nocy sprzedawcę banknotu na dworcu kolejowym w Białymstoku w chwili, gdy rozmawiał z jakimś elegancko ubranym panem.

W czasie gdy Goldbergowie rozmawiali z sprzedawcą banknotu, ów pan w kilku układnych ukłonach znikł bez śladu.

Pochwycony Nita Szusta wypierał się winy, oświadczając, że zachodzi omyłka co do jego osoby i że nigdy dolarów nie miał i nie sprzedawał.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego i uznał go winnym za świadome puszczanie w obieg fałszywych dolarów.

KRONIKA.

Nowy dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu. Przedwczoraj objął stanowisko dyrektora p. Tomaszewski, dotychczasowy dyrektor Oddziału Banku Ziemi Polskiej w Siedlcach.

Pan Dyrektor Jankowski oddał już agendy nowemu Dyrektorowi i objął dyrekcję Oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu w Sosnowcu.

Posiedzenie Zarządu Towarzystwa. Wczoraj odbyło się zebranie komitetu Towarzystwa krzewienia wiedzy ekonomicznej i handlowej i komitetu szkoły im. Kopernika, pierwszego ekonomisty polskiego, na którem uchwalono złączyć obydwa towarzystwa.

Walne zebranie tego towarzystwa odbędzie się dnia 14 b.m.

Sprostowanie. Do artykułu naszego p. t. „Kursy prawnicze" wkradła się omyłka drukarska.

„Encyklopedję prawa" wykładać będzie p. mec. Krzakowski, a nie jak mylnie podano „Koszakowski".

Likwidacja głównej Rady Spółdzielczej. Wczoraj odbyło się posiedzenie w sprawie omówienia likwidacji głównej Rady Opiekuńczej.

Nowe gatunki papierosów. Wczoraj wypuszczone zostały na rynek nowe gatunki papierosów z nazwą „Kadi" i „Mimi".

Zdaniem znawców w dziedzinie papierosów, przetrosy te jakkolwiek zachowały dawną ponętną nazwę dla palaczy nie dorównywują jakością dawnym papierosom tejże nazwy.

Nowa szosa. Dla przechadzek i przejażdżki przybyło w Białymstoku nowe dogodne miejsce a mianowicie szosa, ciągnąca się od wylotu ul. Św. Janskiej do szosy Okólnej przez Zwierzyniec.

Szosa ta została wykończoną i oddana do użytku publicznego.

Ponadto w dalszym ciągu prowadzi się prace przy budowie przedłużenia tej szosy przez cały park Zwierzyniec aż do letniska.

Czy Kuratorjum szkolne pozostanie? Budynek przy ul. Warszawskiej 37, w którym obecnie mieści się Kuratorjum szkolne należący dawniej do małżonków Lurie, nabył drogą kupna fabrykant Cytron z Supraśla.

Obecnie nowy właściciel wniósł skargę do Sądu z żądaniem o eksmisję Kuratorjum szkolnego opierając się na tem, że w czasie nieobecności właściciela, opiekun domu zawarł z Kuratorjum szkolnem nieodpowiednią umowę.

Sprawa toczy się w Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Według krążących w mieście pogłosek były współwłaściciel domu p. Lurie przebywa obecnie w Rosji i zajmuje wybitne stanowisko w rządzie sowieckim pod nazwiskiem „Larin".

Żona wymienionego przyjechawszy do Białegostoku z pełnomocnictwem męża, sprzedała realność p. Cytronowi i z uzyskanemi pieniędzmi wyjechała z Polski.

Nie wolno siać tytoniu. Jak donoszą nam z Szczuczyńskiego, niektórzy mieszkańcy tutejsi, którzy siali tytoń otrzymali z urzędu akcyzy i monopolu państwowych orzeczenie karne, wymierzające im znaczne grzywny.

Wśród ludności zapanowała konsternacja, albowiem dotąd włościanin uważał, że może na własnej ziemi wszystko siać, a tymczasem przecież jest różnica między uprawą kartofli a liści tytuniowych.

Tymczasem okazuje się, że tytoń własnego chowu jest znacznie droższym niż papierosy luksusowe.

Uważamy, że jest obowiązkiem władz odpowiednio pouczać ludność o zakazie uprawy liści tytuniowych, albowiem wymienione grzywny bez poprzedniego należytego pouczenia ludności, ostatnia odczuwa jako wielką krzywdę.

Zjazd samorządowy w Wilnie. Wydelegowani przez Radę Miejską przedstawiciele naszego miasta pp. wiceprezes Rady Miejskiej inż. Olszyński i ławnik Magistratu dr. Ostromecki wyjechali na zjazd samorządowy do Wilna.

Zjazd ten zwołanym został celem omówienia rządowych projektów ustawy miejskiej i organizacji wyborczych wniesionych do Sejmu i będących na porządku dziennym jesiennej sesji sejmowej.

Obrady Zjazdu odbędą się w dniach 5 i 6 października r. b.

Kino „Polonja".

W kinie „Polonja" wyświetla się monumentalny obraz polskiej wytwórni „Skrzydlaty Zwycięzca" w 16 częściach. Z powodu olbrzymiej ilości materjału i szczegółów, poruszonych w tym filmie, całość robi wrażenie mozaiki, oddzielne epizody zmieniają się kolejdoskopicznie, nie przeszkadzając jednakże widzowi zachować ciągłość wrażenia. Na ekranie teraz stoi II-ga część tego obrazu, zbierającego tłumnie publiczność do kina.

Czystość i porządek w teatrze świadczą o staraniu dyrekcji utrzymać przedsiębiorstwo na pierwszorzędnym stopniu.

Reklama jest dźwignią przemysłu

Teatr Miejski w Białymstoku
pod dyrekcją BRONISŁAWA SKĄPSKIEGO.
W sobotę dn. 4 i w niedzielę dn. 5 października
Poraz 2-gi i 3-ci
SYN Z AMERYKI
Wesoła farsa w 4 aktach Piotra Vebera i M. Garbidona.
Ceny miejsc od 75 gr do 6 zł. Początek o godz. 8.30 wieczór
W niedzielę 5 października o godz. 5 pp.
Przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych.
NA ZAWSZE
Dramat historyczny w 4 aktach L. Rydla.
w antraktach przygrywa ORKIESTRA WOJSKOWA 8 D.A.K.

NAUKA w KOMPLETACH
dla dzieci ze sfer inteligentnych
ul. Warszawska Nr. 7 m. 2.

Prof. Jan KOROBKOW
(PIANISTA)
udziela lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompanjament i studjowanie partji operowych (akompanjator klasy śpiewu prof. Justiniańskiego i prof. Sobolewskiej).
Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8.
od g. 4—6 p.p. 5

Poszukuje się agentów
na dogodnych warunkach do zbierania ogłoszeń.
Zgłaszać się od g. 9-ej rano do 1-ej ppoł. Warszawska 18, Administracja „KURJERA POLSKIEGO".

Prenumerata miesięczna: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0.40 — zwyczajne — Złp. 0.16 — drobne za wyraz — Złp. 0.12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się rabat 25 proc. instytucjom społecznym i poszukującym posad. Układ ogłoszeń ośmioszpaltowy.
Wydawca i redaktor: B. Rogalewski.
Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61.